wydarzenia doby!

★ Nowe bodźce materialnego zainteresowania były tematem wspólnych obrad Prezydium i KW CRZZ i NOT ★ Na uroczystości związane z 50 rocznicą powstania Kazachskiej SRR i Komunistycznej Partii Kazachstanu przybył L. Breżniew, który na uroczystej akademii wygłosił przemówienie ★ Izrael odrzucił kategorycznie sugestie Nixona, aby specjalni wysłannicy z ramienia USA i ZSRR byli obserwatorami rozejmu na Bliskim Wschodzie ★ W Sopocie ogłoszono listę nagrodzonych piosenek w „Dniu Płytowym" ★ Wiceprezydent Agnew niespodziewanie złożył wizytę w Phnom Penh ★ Stan zdrowia osób rannych podczas próby uprowadzenia polskiego samolotu nie budzi obaw.

Zewsząd

▲ 28 BM. PODPISANO w Warszawie końcowy protokół z rozmów z delegacją Państwowego Komitetu Nauki i Postępu Technicznego Ludowej Republiki Bułgarii, przebywającą w naszym kraju na zaproszenie przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki oraz ministra przemysłu maszynowego.

✱ PREZYDENT Francji G. Pompidou przyjął w czwartek przebywającego z wizytą oficjalną we Francji prezydenta Republiki Czadu F. Tomhbalbaye.

▲ W PIĄTEK na Kremlu rozpoczęły się rozmowy pomiędzy rządową delegacją gospodarczą ZSRR i KRL-D.

✱ Z OKAZJI 26 rocznicy wybuchu słowackiego powstania narodowego ambasador Czechosłowackiej Rep. Socjalistycznej w Polsce — Antonin Gregor wydał w piątek cocktail w sa

o wszystkim

łach ambasady CSRS w Warszawie.

▲ DO ZSRR z krótką wizytą przyjaźni przybył premier Afganistanu, pełniący jednocześnie funkcję ministra spraw zagranicznych, Nur Ahmad Etemadi.

✱ MIĘDZYNARODOWY sekretariat „Pax Romana" — międzynarodowe ugrupowanie intelektualistów i studentów katolickich we Fryburgu — wysunął w maju br. kandydaturę arcybiskupa Recife w Brazylii, msgr. Heldera Camary do pokojowej nagrody Nobla.

▲ FRANCUSKI minister d/s rozwoju przemysłu i badań naukowych, Francois Ortoli przybył w czwartek wieczorem do Algieru, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Bumedienem i innymi członkami Rady Rewolucyjnej, na temat francusko-algierskich stosunków gospodarczych i handlowych.

✱ W SIERPNIU znacznie podwyższono w NRF ceny chleba. Niektóre rodzaje chleba zdrożały o 12 proc.

A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 29 sierpnia 1970 roku

Rok XXVI Nr 205 (6868)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Uroczystości

50 rocznicy powstania Republiki i Partii Komunistycznej Kazachstanu

Sekretarz generalny KC KPZR wygłosił w piątek w Ałmaty przemówienie na uroczystym posiedzeniu z okazji 50 rocznicy powstania Republiki i Partii Komunistycznej Kazachstanu. W posiedzeniu tym uczestniczyły delegacje Moskwy, Leningradu, wszystkich republik związkowych oraz sił zbrojnych ZSRR.

Przemawiał również pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu, zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, Inmuchamed Kunajew.

Skrót przemówienia **L. Breżniewa** zamieszczamy na stronie 2

Wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe uzależnione od postępu technicznego

Wspólne obrady CRZZ i NOT

W Warszawie odbyło się 28 bm. wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ oraz Prezydium ZG NOT poświęcone zadaniom związków zawodowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych w pracach nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Wiele uwagi poświęcono sprawie doboru i realizacji zadań odcinkowych związanych z postępem technicznym.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele 6 zakładów pracy, w których ostatnio przeprowadzono ocenę prac przygotowawczych do wprowadzenia systemu zachęt materialnych, a m. in. Zakładów Barwników „Boruta" i ZPB im. Marchlewskiego.

Obrady otworzył przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Przewodniczył im prezes NOT, Bolesław Rumiński, zaś wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmarek. Poinformował on o dotychczasowym zaawansowaniu prac nad ustalaniem zadań odcinkowych związanych z postępem technicznym. Nowy system bodźców sprzyja zapotrzebowaniu na najbardziej postępowe i ekonomicznie uzasadnione innowacje naukowo-techniczne, bowiem wszystkie wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe są w jakimś stopniu uzależnione od postępu technicznego.

Zdaniem min. Kaczmarka, prace dotyczące głównie doboru zadań odcinkowych przebiegają w zasadzie sprawnie. Ponad 1.200 przedsiębiorstw objętych badaniami w lipcu br. 94 proc. podjęło zadania odcinkowe z zakresu postępu technicznego.

Najbliższe tygodnie — powiedział J. Kaczmarek — powinny być wykorzystane przede wszystkim na przejście z etapu formułowania zadań do etapu zapewnienia ich realizacji. Należy przystąpić do sporządzania umów dotyczących zadań postępu technicznego, zawieranych między dyrekcjami a radami zakładowymi, do wyznaczania listy wykonawców zadań oraz wysokości przypadających za ich realizację punktów premiowych.

Organizacje NOT i PTE — wskazał mówca — powinny udzielać szerokiej pomocy m. in. w kontroli przygotowań do wprowadzenia nowego systemu bodźców. Powinien on integrować załogi w dążeniu do poprawy efektywności gospodarowania.

W dyskusji mówiono o przebiegu prac nad przygotowaniem nowego systemu bodźców w poszczególnych przedsiębiorstwach i branżach, o konkretnych zadaniach, proponowanych przez komisje zakładowe. Wskazywano na konieczność uruchomienia wszystkich możliwości społecznego oddziaływania związków zawodowych i SNT NOT dla najtrafniejszego — zgodnego z interesem załóg i całej gospodarki — doboru zadań, będących podstawą premiowania oraz dla najlepszego ich wykonania.

W toku obrad głos zabrał przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Michał Krukowski, który scharakteryzował dotychczasowy przebieg prac nad realizacją uchwały V Plenum KC partii oraz proponowane przez komisje zakładowe główne zadania odcinkowe. Obecnie niezmiernie ważnym zagadnieniem jest ścisłe wyliczenie w przedsiębiorstwach efektów, jakie przyniesie realizacja tych zadań i związanych z tym korzyści dla załóg.

Uczestnicy obrad przyjęli przedstawione przez B. Ruminskiego wytyczne CRZZ i NOT w sprawie udziału związków zawodowych i SNT NOT w dalszych pracach nad wprowadzaniem nowego systemu bodźców ekonomicznych.

Omówiono też przygotowania do VI Kongresu Techników Polskich, który odbędzie się w lutym 1971 r. w Poznaniu.

Na zakończenie obrad wystąpił I. Loga-Sowiński.

Izrael kategorycznie odrzuca sugestie Nixona

Kolejna skarga ZRA

Ambasador Izraela w ONZ, Tekoah, który jest przedstawicielem izraelskim na rozmowy z Jarringiem, weźmie w niedzielę udział w posiedzeniu izraelskiej Rady Ministrów a wkrótce po tym uda się do Nowego Jorku, aby podjąć przerwane konsultacje.

Według popołudniówki izraelskiej „Maariw" oraz dziennika „Jedijot Ahronot", rząd izraelski przygotowuje zestaw pytań, które za pośrednictwem Jarringa postawi ZRA i Jordanii. Pytania te dotyczą porozumienia pokojowego, które kraje te ewentualnie miałyby zawrzeć z Izraelem, zwłaszcza problemu granic „bezpiecznych i uznanych" oraz zagadnienia wolności żeglugi na wodach międzynarodowych, włącznie z Kanałem Sueskim.

Izrael kategorycznie odrzucił sugestie amerykańskie na temat ewentualnego kontrolowania przez dwa supermocarstwa porozumień w sprawie politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Osobistości izraelskie uważają, iż naruszałoby to suwerenność Izraela. W tym tonie utrzymane były wypowiedzi premiera Goldy Meir, wicepremiera Jigaela Allona oraz ministra obrony, Mosze Dajana.

Dziennik „Al-Ahram" pisze w numerze piątkowym, że w czwartek egipski minister spraw zagranicznych Riad spotkał się z szefem misji dyplomatycznej USA w ZRA, Burgesem i przekazał mu kolejną skargę w związku z jeszcze jednym naruszeniem przez Izrael porozumienia o przerwaniu ognia.

W piątek wieczorem w Ammanie zakończyło się nadzwyczajne posiedzenie narodowej rady palestyńskiej pod przewodnictwem Hamuda, pełniącego funkcję przewodniczącego rady.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Palestyńskiego Ruchu Oporu i przywódca El-Fatah Arafat uczestniczył w posiedzeniu końcowym sesji podczas którego podjęto kilka rezolucji.

Niespodziewana wizyta Agnewa

w stolicy Kambodży Phnom Penh

Przed przybyciem do Syjamu, ostatniego etapu swej podróży po krajach Azji wiceprezydent USA, Agnew, zatrzymał się na kilka godzin w Phnom Penh. Przy odlocie jego samolotu z Sajgonu podano, że celem podróży wiceprezydenta jest Bangkok. Jak potem poinformowano, wizytę w Phnom Penh utrzymywano do ostatniej chwili w tajemnicy ze względów bezpieczeństwa.

Przed odlotem z Phnom Penh Agnew nie podał żadnych informacji na temat rozmów przeprowadzonych w stolicy Kambodży. Przypuszcza się, że z generałem Lon Nolem, szefem tamtejszego reżimu, omawiał sprawę pomocy wojskowej i gospodarczej USA dla Kambodży.

Według ostatnich doniesień, wiceprezydent USA po przybyciu do Bangkoku oświadczył, nawiązując do rozmów przeprowadzonych w Kambodży iż żądania Lon Nola, jeśli chodzi o dalsze dostawy broni „były bardzo skromne". Dodał także, iż nie widzi perspektyw wysłania do Kambodży amerykańskich doradców wojskowych.

Protest ambasady ZSRR w Waszyngtonie

Ambasada Związku Radzieckiego w Waszyngtonie wystosowała ostry protest przeciwko prowokacyjnemu incydentowi wobec przebywającego w Stanach Zjednoczonych na występach gościnnych Państwowego Akademickiego Zespołu Tańca Narodowego ZSRR pod kierownictwem Igora Moisiejewa.

Podczas występów w chicagowskim teatrze „Opera House" nieznani osobnicy wrzucili bańki z gazem łzawiącym na widownię w rezultacie czego musiano przerwać występ.

Stan zdrowia osób rannych podczas próby porwania samolotu „LOT"

Wszystkie osoby, które doznały obrażeń przy próbie porwania samolotu „Lot" 26 bm. pozostają pod troskliwą opieką wybitnych lekarzy-specjalistów. Natychmiast po wylądowaniu samolotu ranni podróżni przewiezieni zostali do Kliniki Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich. Życiu chorych nie zagraża żadne niebezpieczeństwo chociaż obrażenia kilku osób są poważne. Wśród trzech osób przebywających obecnie w szpitalu w Piekarach Śląskich najpoważniejszy jest stan Mariana Bąka z Katowic, który doznał ciężkich obrażeń ciała.

Pracowite lato

łódzkich medyków

60 studentów łódzkiej Akademii Medycznej zakończyło wczoraj obóz naukowy, który umiejscowiono w tym roku, tradycyjnie już, na szlaku walk oddziału majora Hubali, w Hucisku pow. Przysucha, woj. kieleckie.

W budynku miejscowej szkoły zorganizowano 9 gabinetów lekarskich, punkt apteczny i pracownię analityczną. Przez okres miesiąca przebadano w sumie ponad 2,5 tys. mieszkańców okolicznych wsi.

Wczorajsze zakończenie obozu powiązane było także z uroczystością złożenia wieńców pod pomnikiem pomordowanych przed 30 laty mieszkańców wsi. Na uroczystości zjawili się: rektor Akademii — prof. dr T. Pawlikowski, przedstawiciele władz województwa kieleckiego, Łodzi i powiatu w którym działali studenci.

Teren województwa kieleckiego cierpi od lat na poważne braki w kadrze lekarskiej, stąd też z organizacją opieki lekarskiej nie jest tam jeszcze najlepiej. Obóz zaś, oprócz doraźnej działalności leczniczej dał także szczegółowe opracowanie wielu tematów naukowych, wymienić można chociażby badania strat biologicznych ludności wsi Hucisko w okresie II wojny światowej, czy zachorowalność i chorobowość ludności gromady Ruski Bród. Zarówno te, jak i inne tematy staną się podstawą prac naukowych i referatów na studenckie seminarium naukowe.

(er)

U Thant w Jugosławii

W piątek w południe przybył z wizytą oficjalną do Jugosławii sekretarz generalny ONZ, U Thant. Tego samego dnia rozpoczął on rozmowy z jugosłowiańskim sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, Tepavaciem. W sobotę U Thant udaje się na Brioni, gdzie spotka się z prezydentem Tito.

Sopot — X

Pierwsze niespodzianki

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

Barwny, dziesiąty i międzynarodowy festyn piosenki rozpoczął się w tym roku, tak jak zawsze. To znaczy, z takimi samymi kłopotami i trudnościami, które od dziesięciu lat już towarzyszą tej tak bardzo popularnej i lubianej imprezie. Te stare kłopoty, to brak tak zwanej bazy hotelowej, tłok w kawiarniach i restauracjach, zła aparatura dźwiękowa i inne tego typu usterki usprawiedliwiane, też od lat innymi pilniejszymi potrzebami.

Ale wszystko to znika, kiedy zaczyna się sam festiwal. Ta oświetlona reflektorami, rozbarwiona tłumem widzów i rewiami mody sopocka gala usuwa w cień wszystko to, co należy do tak zwanych kulis. Patrzymy na festiwal, jak na dużą imprezę, znaną już dobrze w wielu zakątkach globu.

Co nam przyniesie w tym roku, jak poradził sobie Pagart z obsługą artystyczną, kto ze stałych bywalców został w tym roku na placu? Czy będą rewelacje i jakie?

Jubileuszowy festiwal nie zawiódł na ogół oczekiwań. Przybyli wszyscy anonsowani piosenkarze i wszyscy starzy jego przyjaciele robiący nam dobrą markę w świecie. Pierwszy dzień tradycyjnie zwany już „Dniem międzynarodowym", wykazał, że obsadę dobrano naprawdę staranniej niż zwykle, że przysłano utwory reprezentujące dobry poziom, że aranżacje odznaczają się nowoczesnością, a przy tym są powściągliwe.

Już przed festiwalem mówiło się dużo o takich solistach jak Jerry Williams ze Szwecji, Tereza Kesovija z Jugosławii, Rocky Shahan z Pakistanu, Jaime Morey z Hiszpanii czy Halina Nienasowa ze Związku Radzieckiego. Są to artyści znani, mający w swoich biografiach niejeden sukces i niejedną płytę. Już czwartkowy koncert wykazał, że jury stanie przed bardzo trudnym zadaniem, aby w miarę sprawiedliwie rozdzielić nagrody, które jak wiadomo

(Dalszy ciąg na str. 6)

Rząd szwedzki zamroził ceny żywności

W czwartek wieczorem rząd szwedzki zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu, na którym podjął decyzję o natychmiastowym zamrożeniu cen na niektóre podstawowe artykuły żywnościowe.

Uchwałę podjęto w następstwie ogłoszenia przez urząd cen alarmujących danych o wzroście cen żywności w ciągu ostatnich kilku tygodni. Z wykazu tego wynika, że od 1 lipca do połowy sierpnia br. takie artykuły jak mleko, masło, ser i inne, zdrożały przeciętnie o 5—6 proc., niezależnie od 1,4-procentowej podwyżki, związanej z nową umową zbiorową z producentami rolnymi.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

▲ BYŁA TO WALKA MANEWRU, ŻELAZA, SZYBKOŚCI, TECHNIKI" — to artykuł pióra HENRYKA ZAWIRY, w którym autor analizuje wiele spraw związanych z tragicznym wrześniem 1939 r. Bardzo ciekawe i bogato ilustrowane!

▲ IRENA DRYLL w publikacji „UCZEŃ TEZ CZŁOWIEK..." pisze o dzieciach, ale tylko dla dorosłych. — „Od pokoleń trapi ludzkość pytanie: Dlaczego z dobrych dzieci wyrasta niewiele dobrej młodzieży i jeszcze mniej dobrych dorosłych. Gdzie i dlaczego na trasie: małe dziecko — dorosły człowiek gubi się ta dobroć, synonim wszelkich cech wartościowych osobowości ludzkiej?" — zadaje pytanie autorka artykułu i stara się na nie odpowiedzieć wyczerpująco.

▲ „ŁÓDŹ, KTÓRA ODESZŁA" — tym razem jest poświęcona wspomnieniom najstarszego taksówkarza w naszym mieście

▲ JÓZEF POTĘGA podaje recepty na produkcję złota do mowym sposobem. Przeczytać musi każdy kto ma trudności finansowe.

▲ „JASNOWŁOSE W ZAGROŻENIU?" — to tytuł korespondencji BOŻENY NOWICKIEJ ze Szwecji. Autorka sugeruje, że mimo, iż mężczyźni bardziej przepadają za blondynkami i kobiety same pragną być jasnowłose, to na świecie jest coraz więcej brunetek i szatynek. Dlaczego tak się dzieje dowiecie się właśnie z korespondencji B. Nowickiej.

POZA TYM W NUMERZE: „ŚMIERĆ NA ZAMÓWIENIE" (reportaż z sali sądowej), horoskop, „PARADA GWIAZD" (przygotował ja jak zawsze ANDRZEJ JÓŹWIAK), krzyżówka i wiele innych atrakcji. JEST CO CZYTAĆ I OGLĄDAĆ!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA" W KIOSKACH „RUCHU"

Mimo miliardowych nakładów

Słabe tempo robót przy kapitalnych remontach domów

Poprawa warunków mieszkaniowych wielu tysięcy rodzin wiąże się nie tylko z nowym budownictwem, lecz również z remontami starych domów i ich modernizacją. Wprawdzie remonty są w wielu przypadkach dla lokatorów dość uciążliwe, zwłaszcza jeśli trwają zbyt długo, niemniej przynoszą w efekcie korzystne zmiany. Mieszkania pozbawione wygód wyposaża się w urządzenia wodociągowe, instaluje, tam gdzie to możliwe, centralne ogrzewanie, dzieli wielopokojowe lokale na mniejsze, samodzielne itp.

Na remonty kapitalne budynków rad narodowych i prywatnych czynszowych przeznaczono w bieżącym 5-leciu znaczne kwoty, bo ponad 18 mld zł. Jest to o blisko 30 proc. więcej niż w poprzednim planie 5-letnim. Dzięki tym środkom remontuje się corocznie ok. 20 tys. budynków, co stwarza szansę na poprawę warunków mieszkaniowych dla kilkudziesięciu tysięcy rodzin.

W tym roku na remonty kapitalne przeznaczono ponad 3,8 mld zł. Jednakże dotychczasowy przebieg robót — jak można wnioskować z danych uzyskanych w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej — nie rokuje pomyślnego wykonania rocznego planu. Do końca lipca zrealizowano roczne zadania w 43 proc. Przypominamy więc, że przed rokiem zaawansowanie robót było lepsze, a jednak planu nie wykonano w pełni — nie przeprowadzono planowanych remontów kapitalnych w ponad tysiącu budynków.

Słaba realizacja planu remontów nie jest zjawiskiem nowym — trudności w tej dziedzinie występują już od kilku lat. Warto zatem zastanowić się nad przyczynami tego stanu rzeczy.

Do niedawna wskazywano na niedostateczne rozwijanie zaplecza techniczno-produkcyjnego przedsiębiorstw i ekip wykonujących remonty. W tym jednak 5-leciu rozbudowa zaplecza potraktowana została jako najważniejszy czynnik warunkujący rozwój wykonawstwa remontowego i usprawnienie tych robót. Wydatkowano na ten cel prawie 3 mld zł. Resort gospodarki komunalnej zapewniał, że zdolności wykonawcze przedsiębiorstw remontowo-budowlanych podległych gospodarce komunalnej wzrosną w bieżącym 5-leciu o ok. 70 proc.

A jednak, mimo rozwoju przedsiębiorstw, w większości miast obserwuje się znaczne trudności ze zdobyciem wykonawców dla przeprowadzenia remontów kapitalnych budynków. W coraz większym bowiem stopniu przedsiębiorstwa preferują budowę nowych obiektów, ze szkodą dla remontów uznawanych za przedsięwzięcie trudniejsze i bardziej skomplikowane.

Prowadzenie takiej polityki przez przedsiębiorstwa podległe radom narodowym, niedocenianie wagi remontów kapitalnych domów — może fatalnie się odbić na stanie starych zasobów mieszkaniowych. Dość często bowiem nie przeprowadzony w porę remont pogarsza stan techniczny budynku i nie zawsze zwłoka da się odrobić, nie mówiąc już o warunkach w jakich mieszkają lokatorzy. Największe zaniedbania występują w małych budynkach jednorodzinnych, w których właściciele nie mieszkają a więc nie są zainteresowani ich remontami. Domy takie stanowią prawie 25 proc. zasobów czynszowych w kraju, a mieszka w nich ponad 800 tys. rodzin. Wieloletnie zaniedbania powinny tu być stopniowo odrobione, ku czemu warunki stwarzają znowelizowane przepisy, w myśl których domy te, mogą być remontowane ze środków państwowych przy hipotecznym zabezpieczeniu poczynionych nakładów.

III program PR na falach krótkich

Nadawany dotychczas na UKF Program III Polskiego Radia słyszalny będzie od 1 września br. również na falach krótkich w pasmach (w zależności od pory dnia) 28 m, 31 m, 41 m, i 49 m. Program ten powiększony zostanie o 12 godzin dziennie i będzie nadawany od godz. 4,57 do 24, a w niedzielę — od 5,57 do 24.

Kronika wypadków

▲ Wczoraj na ulicach Łodzi zanotowano 9 drobnych kolizji pojazdów. Niesfornych kierowców ukarano mandatami.

▲ Na ul. Gdańskiej przy Andrzeja Struga usiłował wyskoczyć z tramwaju będący w stanie nietrzeźwym mężczyzna, który upadł na jezdnię nie posząc na szczęście poważniejszych obrażeń. Pomocy udzieliło mu pogotowie.

▲ Uszkodzony pantograf stał się przyczyną zatrzymania ruchu tramwajowego na ul. Zachodniej przez 20 min.

▲ W godzinach wieczornych spłonęła w Mierzynie, pow. Piotrków stodoła ze zbiorami. Straty ok. 40 tys. zł. (kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe. Temperatura maksymalna ok. 22 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. Jutro zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, temperatura bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o 18.33, a jutro wzejdzie o 4.50.

Imieniny obchodzą dziś Jan i Sabina.

Przemówienie Leonida Breżniewa

(Skrót)

Wkład w dzieło umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy — powiedział sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew — wniesiony w wyniku wielomiesięcznych rokowań z rządem NRF, stanowi w istocie rzeczy rezultat wspólnej polityki krajów socjalistycznych — członków Układu Warszawskiego. Tę jednolitą politykę opracowywaliśmy wspólnie z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami i realizujemy ją w sposób skoordynowanie, utrzymując ścisłe wzajemne kontakty.

Nowym przejawem naszej jedności było odbyte w tych dniach w Moskwie posiedzenie doradczego komitetu politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, które rozpatrzyło aktualne problemy międzynarodowe.

Zawarcie układu z NRF, który przewiduje jasne i niedwuznaczne uznanie nienaruszalności istniejących w Europie granic, w tym również linii Odry-Nysy, która stanowi zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz granicy między NRF i Niemiecką Republiką Demokratyczną — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR — jest niewątpliwie poważnym wkładem w dzieło rozładowania napięcia w Europie, pokojowego współistnienia i owocnej współpracy wszystkich państw europejskich.

Jeśli chodzi o NRF — stwierdził Leonid Breżniew — niewątpliwie cenimy realne podejście, jakie w ostatecznym rachunku przejawił rząd NRF przy opracowywaniu układu. Nie ulega wątpliwości, że uznanie przez rząd NRF realiów politycznych, jakie powstały w Europie, tak, jak to znalazło swój wyraz w wynikach naszych rokowań, w tekście układu radziecko-zachodnioniemieckiego, jest rozsądnym krokiem na słusznej drodze.

Zawarty układ w pełni ujawni swe możliwości dopiero, rzecz jasna, wówczas, kiedy zostanie ratyfikowany przez oba kraje i kiedy wejdzie w życie. Ze swej strony chcielibyśmy wyrazić nadzieję, że dzieło rozsądku zapoczątkowane podczas rokowań w Moskwie, zostanie doprowadzone do pomyślnego końca i będzie się nadal rozwijać w interesie obu naszych państw i sprawy pokoju w Europie.

Nawiązując do stosunków radziecko-chińskich Leonid Breżniew powiedział, że w związku z podpisaniem układu między ZSRR i NRF prasa krajów imperialistycznych publikuje nie mało różnego rodzaju zmyślonych informacji i oszczerstw. Twierdzą na przykład, jakoby Związek Radziecki podpisując układ, „rozwiązał sobie ręce na Wschodzie, aby wzmóc presję na Chiny".

Cóż można powiedzieć na ten temat?

Wiadomo, rzecz jasna, że na Zachodzie, w kołach imperialistycznych jest niemało działaczy, którzy by chcieli doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową, i, jak to się mówi, upiec przy tym własną pieczeń. Panowie ci niestety przeliczą się. Ich rachuby opierają się na niezrozumieniu — albo, ściślej biorąc, na świadomym przeinaczaniu rzeczywistych celów i zasad polityki naszego socjalistycznego państwa.

Nasza polityka w sprawie stosunków z Chinami jest całkowicie jasna i powszechnie znana, niejednokrotnie już mówiłem o tym. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że unormowanie stosunków między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową leży w interesie obu naszych krajów oraz światowego systemu socjalizmu i rewolucyjnego, wyzwoleńczego ruchu wszystkich uciskanych narodów, w interesie utrwalania powszechnego pokoju — stwierdził Leonid Breżniew.

Nie wyrzekniemy się interesów narodowych swej ojczyzny i bezpieczeństwa narodu radzieckiego. Także w przyszłości będziemy nieustannie walczyć o zespolenie krajów socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego na niewzruszonej zasadzie marksizmu-leninizmu. Kierując się tą pryncypialną linią, KC KPZR i rząd radziecki gotowe są, w miarę swych sił przyczyniać się nie tylko do normalizacji stosunków państwowych między ZSRR i ChRL, lecz także do przywrócenia dobrego sąsiedztwa i przyjaźni między narodami radzieckim i chińskim, do połączenia ich wysiłków w walce przeciwko imperializmowi i reakcji.

Obecnie w Pekinie toczą się w dalszym ciągu rokowania między delegacjami rządowymi ZSRR a ChRL dotyczące ważnych problemów stosunków wzajemnych między obu krajami. Rokowania toczą się powoli — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — jednakże nie tracimy nadziei, przejawiamy i będziemy przejawiać konstruktywne i cierpliwe podejście, dążąc do znalezienia rozstrzygnięcia omawianych problemów, które byłyby do przyjęcia dla obu stron. Chciałoby się mieć nadzieję, że także strona chińska odpowie tym samym, ponieważ pomyślne zakończenie rokowań, jak sądzimy, odpowiadałoby interesom Chin w nie mniejszym stopniu, niż interesom ZSRR.

Charakteryzując sytuację na Bliskim Wschodzie Leonid Breżniew powiedział — obecnie istnieje możliwość podejścia do rozwiązania konfliktu bliskowschodniego z pozycji realizmu i odpowiedzialności.

Rząd radziecki — oświadczył Leonid Breżniew — kieruje się tym, że sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie nie można zapewnić wynagradzając w jakikolwiek sposób agresora za popełnione przez niego zbrodnie. Taki pokój można zapewnić tylko w drodze całkowitej likwidacji wszystkich następstw agresji izraelskiej m. in. w wyniku całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich zagarniętych terytoriów. Opowiadaliśmy się i opowiadamy za zapewnieniem praw narodowych, bezpieczeństwa i niezależności wszystkich państw w tej strefie, łącznie z zagwarantowaniem słusznych praw narodu arabskiego Palestyny.

Sprawą ogromnie ważną — powiedział dalej L. Breżniew jest aktywne popieranie bohaterskiej walki narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej oraz walki krajów arabskich o likwidację następstw agresji Izraela i o sprawiedliwy pokój na Bliskim Wschodzie.

Mówca oświadczył, że nadchodzący XXIV Zjazd KPZR będzie wielkim wydarzeniem w życiu partii i narodu. Ma on podsumować wyniki 5-cioletniej pracy we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego ZSRR i jego polityki zagranicznej, wytyczyć drogi dalszego rozwoju, nowe etapy marszu do wielkiego celu.

Po omówieniu osiągnięć Kazachstanu sekretarz generalny KC KPZR oświadczył:

Nieustanne umacnianie ideowej i organizacyjnej jedności szeregów partii, jej wierność zasadom marksizmu-leninizmu — oto co daje najlepszą gwarancję, że komuniści są godni zaufania narodu, że występują rzeczywiście jako kierownicza, sterująca siła naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Po posiedzeniu prezydium CDU

Pięciopunktowy krok wstecz?

(Zygmunt Sawicki donosi z Bonn)

Zastrzeżenia, wątpliwości, warunki — oto treść pięciopunktowego komunikatu CDU, opublikowanego po posiedzeniu prezydium chadeckiej unii. Niektórzy komentatorzy zachodnioniemieccy ocenili go jako krok wstecz w porównaniu do bardziej elastycznego, sygnalizującego gotowość do współpracy, listu wystosowanego przez opozycyjną unię do kanclerza Brandta przed jego wyjazdem do Moskwy. Obserwatorzy polityczni w Bonn próbują rozszyfrować, co się za tym komunikatem właściwie kryje. Czy te twarde tony, to przynominanie części nierealistycznych warunków od których spełnienia uzależnia CDU ewentualne poparcie polityki wschodniej Brandta ma oznaczać, że biora w chadecji górę popleczn icy Kiesingera? Czy rzeczywiście Barzel został wraz z postępowa grupa polityków CDU zmuszony do wycofania się z przyjetej przez siebie i popieranej przez spora część polityków chadeckich taktyki otwierającej droge od rzeczowego dialogu, do konstruktywnej współpracy z rządem SPD—FDP?

I na tym tle szuka się odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy układy z krajami socjalistycznymi, zarówno już podpisany w Moskwie, jak i negocjowane porozumienia, uzyskają tylko poparcie dość nikłej większości głosów deputowanych partii rządzącej, czy też opowie się za nimi część deputowanych opozycyjnych?

Większość komentatorów zachodnioniemieckich wyraża pogląd, że nieustępliwych nut dominujących w komunikacie z odbytego w środę prezydium CDU, nie należy demonizować. Uważa się powszechnie, że zarówno Kiesinger, jak i popierający jego politykę działacze siostrzanej bawarskiej unii CSU znaleźli się poza nurtem nastrojów, które zmuszają partie chadecką do przejścia na realistyczniejsze koncepcje. Bez wpadania w nadmierny optymizm można bowiem zaryzykować tezę, że w unii CDU zachodzą obecnie zmiany nastrojów, poglądów, ocen, stwarzające nadzieje możliwości nawiązania rzeczowego dialogu między CDU i rządową koalicją SPD—FDP. Dialogu, który może w efekcie pozwolić stworzyć platforme dla konstruktywnej współpracy opozycji z rządem w kwestiach mających decydujące znaczenie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej NRF.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Przed dzisiejszym meczem Start — Unia

Rozmawiamy z trenerem mjr L. Janeczkiem

Przed dzisiejszym meczem piłkarzy Startu z Unią zamieniliśmy kilka słów z trenerem drużyny łódzkiej **mjr Longinem Janeczkiem.**

— Musimy zacząć wygrywać, przynajmniej mecze organizowane na własnym stadionie. Potrzebne są nam punkty by swobodniej grać w rundzie wiosennej. Staram się wpoić w zawodników nie tylko ambicję, ale również przejawianie więcej inicjatywy w czasie samego meczu. Chodzi również o to, żeby gracze Startu nauczyli się strzelać z różnych pozycji, wykorzystując nadarzające się sytuacje.

— Czy grać będziecie w pełnym składzie?

— Brak będzie w drużynie kontuzjowanego **Sułka.** Ma on nogę w gipsie. Jeżeli drużyna zagra bojowo, powinniśmy odnieść zwycięstwo. Pragnę przypomnieć, że Unia zajmuje obecnie 3 miejsce, a my 14. Różnica punktów jest nieznaczna. Dzisiejszy mecz rozpocznie się na stadionie przy ul. Teresy o godz. 16.30.

W niedzielę ŁKS gra w Bydgoszczy z Zawiszą. Łodzianie zajmują 11 miejsce, a piłkarze wojskowi — 15. Jest olbrzymia szansa odniesienia zwycięstwa, i poprawienia lokaty.

A oto zestaw par drużyn grających dziś i jutro o mistrzostwo II ligi:

Garbarnia — Motor, MZKS — Olimpia, Odra — Hutnik, Star — Cracovia, Start — Unia, Urania — Śląsk, Warta — Piast, Zawisza — ŁKS.

Walka o tytuł lidera rozegra się i tym razem między Uranią, Odrą i Unia.

(m)

Dziś w Sztokholmie startują lekkoatleci

Dziś w Sztokholmie rozpocznie się finałowy mecz lekkoatletyczny o Puchar Europy. Udział biora następujące reprezentacje: ZSRR, NRD, NRF, Włoch, Francji, Polski i Szwecji.

W 1965 r. zwyciężyli lekkoatleci ZSRR — 86 pkt., 2) NRF — 85 pkt., 3) Polska — 69 pkt., 4) NRD — 69 pkt., 5) Francja — 60 pkt., 6) Wielka Brytania — 45 pkt. Zwracamy uwagę, że reprezentacja Związku Radzieckiego zdobyła puchar różnicą zaledwie jednego punktu.

W 1967 r. po raz drugi Puchar Europy zdobyli reprezentanci ZSRR — 81 pkt. przed NRD — 80 pkt., NRF — 80 pkt., Polską — 68 pkt., Francją — 57 pkt. i Węgrami — 53 pkt.

Tak więc nasi lekkoatleci za każdym razem spadali o jeden szczebel niżej, zajmując — 3, a następnie — 4 miejsce.

W reprezentacji lekkoatletycznej Polski startują dwaj łodzianie **St. Wagner z AZS i K. Maranda z ŁKS.** Zawodnikom towarzyszy trener biegaczy średniodystansowych **inż. T. Gorzuchowski.**

Trzeba wyciągnąć pouczające wnioski

Dobrze się stało, że trenerzy i działacze sportu kolarskiego w Polsce postanowili na zebraniu komisji sportowo-szkoleniowej i zarządu PZKol przeanalizować start naszych kolarzy na mistrzostwach świata w Leicester.

Na ten temat rozmawiamy z członkiem zarządu PZKol p. **Stanisławem Matuszko.**

— Niepotrzebne, a wręcz szkodliwe były zbyt pochopnie wyrażane nadzieje na medal. Tym dotkliwsze więc było — rozczarowanie.

Wyścig jednoetapowy niemal zawsze jest loterią dla wszystkich kolarzy. Nieszczęście spotkało tym razem **Szurkowskiego,** który gdyby nie defekt, na pewno odegrałby poważniejszą rolę w walce o pierwsze miejsca.

Być może, do czego przyznał się trener H. Łasak, popełniono błąd wyznaczając **Kluja.** Ten niewątpliwie zdolny, dobrze przygotowany do walki młody kolarz, nie wytrzymał jednak psychicznie atmosfery towarzyszącej mistrzostwom świata.

Przechodząc do zagadnień startu torowców, należy obiektywnie stwierdzić, że **J. Kierzkowski** był w tym roku w gorszej formie niż przed startem w sezonie ubiegłym w Brnie.

Skład naszej drużyny był jednak wielką „improwizacją" Przecież w Leicester pierwszy raz startowano w wytypowanym składzie: **Nowicki, Kierzkowski, Kaczorowski, Głowacki.** Do dnia dzisiejszego nie została wyjaśniona sprawa dlaczego nie zgłoszono do wyścigu na 4 km. **Nowickiego.** Niezbyt jasna była sprawa podjęcia decyzji, aż do ostatniej chwili, wyjazdu do Anglii — A. Beka.

Tu Uniwersjada

W trzecim dniu Uniwersjady odbywającej się w Turynie, florecista Marek Dąbrowski wywalczył brązowy medal, zajmując trzecie miejsce. Drugi nasz reprezentant Liszewski zajął w finale ostatnie miejsce.

W turnieju szablowym trzech zawodników Polski: Nowara, Kawecki i Bierkowski zakwalifikowało się do finału.

W wyścigu pływackim na 400 m st. zmiennym Krawczyk zajął 6 miejsce, Grecka i Załuski odpadli w eliminacjach.

Nasze siatkarki pokonały drużynę Iranu 3:1. Dziś drużyna Polski spotka się z zespołem CSRS. Zwycięska drużyna zakwalifikuje się do finału i grać będzie z Brazylią.

Do 20 września pion szkoleniowy ma przedłożyć zarządowi PZKol pełną analizę startu w Leicester i zgłosić konkretne wnioski odnośnie wprowadzenia nowych metod szkoleniowych. Jedno jest pewne, że projektuje się zwiększenie ilości zaliczanych do pierwszej kadry olimpijskich szosowców z 14 do 18 zawodników. Trzeba bardziej uwzględniać również specjalizacje torowców z tym że inaczej trenować będą sprinterzy, a inaczej średniodystansowcy. Do głosu musi zacząć dochodzić młodzież. PZKol domagać się będzie od poszczególnych pionów i federacji ujednolicenia metod szkoleniowych.

Zapowiedziane kroki powinny spowodować lepsze przygotowanie kolarzy do przyszłych mistrzostw świata, które odbędą się w Szwecji i Włoszech, tym bardziej, że czeka nas w 1972 roku Olimpiada w Monachium.

(n)

Więcej dobrych imprez

Przekonaliśmy się, będąc w Helenowie na meczu kolarskim Łódź — Polska, że kibice naszego miasta spragnieni są oglądania zawodów stojących na dobrym poziomie sportowym.

Brak nam jest atrakcyjnych imprez lekkoatletycznych. Z wyjątkiem mistrzostw akademickich Polski nie mieliśmy w Łodzi nic atrakcyjnego.

Wiemy, że zawsze olbrzymim zainteresowaniem cieszył się u nas boks. Zainteresowanie to na pewno nie zgasło, ale chcemy obok spotkań ligowych oglądać częściej organizowane mityngi. Przecież obok zawodników ligowych mamy również zaplecze i to dosyć liczne. Apelujemy do Gwardii i do Widzewa, by kluby te zaczęły przejawiać więcej inicjatywy organizacyjnej.

Nic się nie dzieje u nas w sportach motorowych. Niewątpliwie jest to wina PZMot., który nie dba o sport, a zajmuje się jedynie szkoleniem kierowców. Propagowana jest u nas jedynie turystyka motorowa.

Można tak wymieniać po kolei wszystkie dyscypliny sportu łódzkiego, z wyjątkiem kolarstwa. Mamy w kolarstwie sporo wyśmienitych działaczy dobrze pracujący aktyw działaczy, sędziów i armie zawodników. Dobrze by było, aby z pracy kolarzy brali przykład inni.

(n)

W telegraficznym skrócie

▲ Młodzi torowcy Polski startowali w Sofii. Głowacki wygrał wyścig na dystansie 1 km ze startu zatrzymanego — 1.11.9. Ten sam kolarz zwyciężył w wyścigu długodystansowym.

▲ Mistrz świata z Hawany B. Andrzejewski przerwał treningi w szpadzie ze względu na dotkliwe bóle w okolicach barku. Wątpliwy jest start naszego szermierza w Budapeszcie i w mistrzostwach świata w Ankarze.

▲ Tenisiści Węgier przyjadą do Warszawy, by spotkać się 5 i 6 września z naszymi graczami. Polska reprezentowana będzie przez T. Nowickiego, W. Gasiorka i juniora W. Fibaka z Poznania.

▲ W Krakowie odbył się mecz w strzelaniu sportowym Polska — Szwecja. Spotkanie wygrali reprezentanci Polski 8:1.

▲ W Warszawie od 5 do 11 września na skoczni igelitowej w Warszawie trenować będą wszyscy najlepsi narciarze Polski ze St. Danielem na czele.

▲ W wyścigu kolarskim o Puchar Karkonoszy liderem jest Czechowski. Drugi etap wygrał Czechowski przed Kowalczykiem, Smyrakiem, Demelem, Kudrą i Lisem.

Od spartakiady do Olimpiady

TURYSTYKA to też sztuka

Sytuacja właściwie jest dość ciekawa. Z jednej strony mamy ośrodki wypoczynkowe zakładów pracy, z drugiej ośrodki miejskie, powiatowe i wojewódzkie — najrozmaitsze POTiW i WOTiW. A w środku... dziura. Mamy campingi, na których brak wody, urządzeń sanitarnych, możliwości kupienia czegokolwiek do jedzenia; ośrodki, w których poza wyżywieniem i noclegiem nie oferuje się zupełnie nic. O co tu chodzi?

Sprawa jest dość prosta. Turystykę trzeba umieć robić. Popadamy przy tym z jednej skrajności w drugą. Albo nie buduje się ośrodków, albo też chce się na siłę, aby były natychmiast dochodowe. Przykładem niech będzie niewielki ale śliczny ośrodek w Grotnikach. Mała willa w lesie, gdzie można przenocować, otrzymać posiłki i jeśli ktoś chce, odpocząć rzeczywiście. Tyle tylko, że cena jednej doby pobytu wynosi tam 123 złote od osoby. Absurd, który też mści się na frekwencji. Nowy kierownik tego ośrodka ma wykształcenie fachowe, praktykował we Włoszech i w Jugosławii, w krajach — potentatach przemysłu turystycznego. Tak, właśnie przemysłu. I co? Co będzie mógł zrobić w Grotnikach, do których nikt nie przyjedzie, bo przecież za tę cenę będzie miał miejsce w pięknym ośrodku „Orbisu" w Ciechocinku?

Baza turystyczna jest u nas bardzo uboga. Mówią niektórzy, że przecież nie ma w naszym województwie takich atrakcji turystycznych jak gdzie indziej. Więc będą. Będzie zalew sulejowski. I ma być nad tym zalewem inaczej, niż dotychczas się praktykowało. Koniec wreszcie z małymi ośrodeczkami zakładowymi, gdzie każdy sobie rzepkę skrobie jak umie. Teren nadbrzeżny będzie ogólnodostępny. Żadne płoty nie będą dzieliły plaży na kawałki. Będzie jeden inwestor, do którego instytucje będą mogły zgłosić swoje zapotrzebowanie i udział finansowy. Postawiony zostanie ośrodek i w nim tyle, a tyle miejsc się przydzieli. Będzie woda, kanalizacja, prąd i inne wygody, a wszystko porządnie, bez drewnianych budek campingowych, których remont i konserwacja kosztuje dziesięć razy tyle ile budowa. Będzie — pytanie jeszcze tylko, kiedy?

Teren pod budowę zalewu został zbyt późno przygotowany, za późno rozpoczęto cięcie lasów, planów zagospodarowania obrzeży nie można robić. Dalej nie odpowiedziano na kilka bardzo ważnych pytań: jakie będą wahania w wysokości lustra wody, w których miejscach zalew trzeba będzie pogłębiać i tak dalej.

Kiedy już to wszystko zostanie wyjaśnione, ma być rozpisany konkurs w Towarzystwie Urbanistów Polskich na projekt takiego właśnie, wzorcowego ośrodka, który zawierać będzie wszystkie niezbędne do prawidłowego funkcjonowania elementy: gastronomię, handel bazę wypoczynku czynnego i biernego, kultury wreszcie. Projekty te będą mogły być modyfikowane tak, aby powiązać je, nie budować nad zalewem czegoś w rodzaju Teofilowa w mniejszej skali. Aby cała ta ilość była przyjemna i funkcjonalna pod każdym względem. Piękna to perspektywa, tylko, jak powszechnie wiadomo, wszelkie projekty rodzą się u nas odpowiednio długo. Nawet w trybie konkursu. Zanosi się więc na to, że nim będziemy w najskromniejszym choćby stopniu mogli skorzystać z uroków, jakie ma nam zalew sulejowski dostarczyć, niejeden rok minie.

Ze wszech miar godna jest jednak uwagi sama koncepcja postępowania w przypadku Sulejowa. Koncepcja, której nie stosowano w prowadzonych do tej pory inwestycjach i rezultaty tego są smutne. Przykładem niech będzie największy i najładniejszy do tej pory ośrodek wypoczynkowy i baza turystyczna w zamku uniejowskim. Wyremontowany i uruchomiony, niewielka jeszcze wartość przedstawiał. Dodajmy — przedstawia do dziś. Teraz bowiem zaczęto się brać za to wszystko, co powinno tam być od razu: plaża, pawilony noclegowe, dojście do miasteczka, kiosk bodaj jakiś z pamiątkami itp. drobiazgami. Działalność kulturalna ograniczała się do wieczornych „potańcówek" zwanych szumnie dansingami, gdzie przyjezdni i miejscowi zalewali się systematycznie i dokładnie, a gdy przyszło co do czego, nie było komu uśmierzyć wybujałych temperamentów.

Teraz ma się to wszystko zmienić, i już po trochu zmieniać się zaczyna. Tylko, że wszystko to późno i zbyt wolno. W turystyce naszej jedną z najpoważniejszych słabości jest i to, że zbyt wielu w niej rządzi i zbyt wielu się na niej „zna". Tych jednak, którzy znają się rzeczywiście, po prostu nie widać. Świadczy o tym najdobitniej okrutna w skutkach samowola, jaka się w tej dziedzinie nasze go życia gospodarczego rozpleniła. Weźmy dla przykładu dwie tak ładne miejscowości jak Krzeczów i Burzenin. W pierwszej wieluński oddział PKS, a w drugiej oddział sieradzki, bez niczyjego zezwolenia i jakiejkolwiek prawnej decyzji wystawiły swoje ośrodki. Gdybyż „to" chociaż na nazwę ośrodków zasługiwało, pół biedy. Zamiast domków noclegowych — stare, wycofane autobusy, na których widok źle się robi, bez wody, urządzeń sanitarnych. W dodatku „budowniczowie" ogrodzili sobie tereny w ten sposób, że zagrodzili dojazdy do istniejących już tam ośrodków wypoczynkowych z prawdziwego zdarzenia.

Przykładów takich można by zresztą przytoczyć i więcej, ale nie psujmy już sobie krwi. Na deser jeszcze tylko parę drobiazgów. Jesteśmy jedynym większym województwem, które nie posiada na swoich drogach żadnej uczciwej zatoki postojowej. Te cztery istniejące, a wybudowane ostatnio, to tylko zatoki. Ani tam gdzie usiąść, opędzić najpilniejszą potrzebę, umyć się, czy coś w tym rodzaju. Tymczasem ruch tranzytowy na naszych szosach jest bardzo duży. W Poznańskiem, gdzie lat temu dziesięć była podobna sytuacja, teraz stawia się już w miejscach postojowych kioski, gdzie i napić się i zjeść coś można. Jednym słowem, Europa zamiedza województwa. Nie wspominam już nawet o motelach itp. „luksusach", bo wstyd po prostu, kiedy się wspomni, że motel w Łowiczu „budowany" jest już lat kilka, a hotel w Łęczycy lada dzień wejdzie do legendy.

I tak to jest. Powiedzą niektórzy znów, że to przecież nie tylko nasze województwo jest w takiej sytuacji. I co najgorsze będą mieć rację. I może właśnie dlatego francuskie i włoskie biura podróży reklamują wyjazd do Polski jako swego rodzaju wyprawę w nieznane. Podróż „egzotyczna", bo mieszkaniec zurbanizowanego społeczeństwa stanie tu wobec prymitywnych warunków, będzie musiał walczyć o kąt do spania i pichcić coś do zjedzenia na podręcznej maszynce. Cóż, można i tak, to też atrakcja. Tylko, że mało kto takich atrakcji dziś szuka...

LESZEK RUDNICKI

Ile komu za co? WYSOKA RANGA dla łódzkiej „bawełny"

Najtrudniej niekiedy dostrzec i zmienić rzeczy z pozoru najprostsze. O tym, że ranga produkcji łódzkiego przemysłu lekkiego — w sensie poziomu jej asortymentu, nie jest na miarę „stolicy włókna", zaczęło się głośno mówić od niedawna. Że trzeba to zmienić nie tylko z racji ambicjonalnych, ale i ekonomicznych — zaczęto uzasadniać, w szczególności w obliczu nowego systemu bodźców. O tym, że nie jest to tak proste jak by się mogło wydawać, świadczy wczorajsze posiedzenie Sekretariatu KŁ PZPR, które odbyło się w ZPB im. Marchlewskiego.

Zakłady te stanowią typową ilustrację powyższego problemu. Z jednej strony mamy wieloletnią tradycję i wysoką kulturę pracy wśród części doświadczonej załogi, z drugiej „kretonowo-flanelowy" profil produkcji", przesądzający o mało nowoczesnym jej asortymencie i stosunkowo niskich cenach uzyskiwanych za produkowane tu tkaniny. Interesy miasta, załogi, resortu i klienta wymagałyby zmiany profilu produkcji — to jest wytwarzania tkanin o zdecydowanie wyższych walorach użytkowych: lepiej wykończonych, wykonanych z mieszanek bawełny z elaną czy włóknem polinosic, odznaczających się ciekawymi splotami. Sprawa struktury asortymentu — a od niej właśnie zależy w dużym stopniu wielkość wypracowanego przez zakład zysku — nabiera szczególnej wagi dla każdego pracownika „Marchlewskiego" zwłaszcza obecnie.

Opracowany w przedsiębiorstwie w związku z nowym systemem bodźców program jego rozwoju w przyszłym pięcioleciu, (o którym mówił dyr. Z. Balawejder i I sekr. KZ — A. Dworniczak), uwzględnia wprawdzie zmianę profilu produkcji, ale jak się wydaje nie na miarę oczekiwań i potrzeb. Nie wdając się z konieczności w szczegóły programu, wypada wspomnieć, że całkiem nowy asortyment tkanin, oparty o nowe surowce i technologie, ma stanowić ok. 20 proc.. W odniesieniu do reszty — 80 proc. produkcji — poza lepszym jej wykończeniem, radykalnych zmian np. w sensie obniżenia zużycia surowca, raczej się nie przewiduje. Rysują się więc dysproporcje w planowanym na 1975 rok zysku, wyższym — wg. założeń zakładu — z tytułu tych 20 proc. nowej produkcji, niż całej pozostałej. Czy program przedsiębiorstwa jest programem maksimum czy minimum? — zastanawiano się w dyskusji. I — co zrobić, by udoskonalić go, mimo bardzo skromnych środków inwestycyjnych jakimi zakład dysponuje i będzie dysponował?

Jak wiadomo, branża bawełniana nie należy do tzw. rozwojowych i wobec tego zakres środków jakie otrzyma w najbliższych latach nie sprosta na pewno wielu pilnym potrzebom i zakładu „Marchlewskiego" i innych. Tymczasem naprawdę radykalna zmiana profilu produkcji uzależniona jest również od wielkości nakładów. Prosty i tani asortyment jest m. in. wyznaczony określonym, niskim na wielu oddziałach, poziomem technicznym maszyn i urządzeń. Dyskutanci a zwłaszcza prowadzący obrady I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski, podkreślali więc range postępu technicznego i ryzyka — oczywiście ryzyka opartego o realia, jakie trzeba podjąć przy ustalaniu zakresu tematów w ramach tego zagadnienia. Postęp techniczny jest bowiem w „Marchlewskim" zagadnieniem wśród zadań odcinkowych najbardziej wyeksponowanym. Przypisano mu najwyższą ilość punktów premiowych — 25, tj. tyle samo ile wskaźnikowi syntetycznemu — kwocie zysku. Pozostałe zadania to jakość — 15 pkt., eksport 15 pkt. i obniżka kosztów produkcji — 20 pkt. Przy ograniczonych środkach, postęp techniczny jest dla zakładu źródłem głównych rezerw. (co podkreślali wszyscy obecni — w tym przedstawiciel KC PZPR — W. Tomas i sekr. ZG Zw. Zaw. „Włókniarzy" — T. Czechowicz). Poza szansą radykalniejszej niż się obecnie przewiduje zmiany profilu produkcji, stwarza on zarazem szansę radykalnej obniżki tak wysokich w zakładzie — kosztów materiałowych. Proste oszczędzanie surowca daje dużo, ale dobry pomysł jakiejś nowej oszczędnościowej technologii — nieporównanie więcej. Dlatego też, jak podkreślił uczestniczący w obradach minister przemysłu lekkiego — W. Kakietek, zjednoczenie musi zorganizować sprawny system wymiany osiągnięć z tej dziedziny. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo dublowania prac i poszukiwań, w myśl zasady: „każdy sobie rzepkę skrobie".

Postępowi technicznemu musi towarzyszyć postęp organizacyjny, jako drugi podstawowy warunek wypracowania zysku — i w konsekwencji wzrostu płac i premii. Jeśli np. nie uda się wyeliminować czynników organizacyjnych i innych, które są źródłem fluktuacji, realność całego programu stanie pod znakiem zapytania. W roku ub. zwolniło się z zakładu 1585 osób, przyjęto 1721 — a więc w sumie 3306 osób „fluktuowało". Stanowi to 37,2 proc. ogółu zatrudnionych i oznacza 10 proc. (!) wzrost wobec sytuacji z roku 1968. Realność programu zależy także od rozwiązania od wiecznego problemu części zamiennych i artykułów technicznych. O ile dziś brak cewek, silników, czy wałków (przy jednoczesnym sporym zapasie ponadnormatywnym jakichś starych części) jest poważnym kłopotem o tyle w roku przyszłym będzie to już tragedią. Taki stan umniejszy skutecznie zysk, a w rezultacie szanse wzrostu płac i premii.

Wręcz symbolicznym wyrażeniem ogółu „organizacyjnych niedoskonałości" jest liczba 150 etatów jakie można by wygospodarować gdyby... Gdyby „wszystko grało". Za tym stwierdzeniem kryje się — poza poruszonymi wyżej, szereg innych problemów sygnalizowanych wczoraj, a wymagających odrębnego omówienia.

J. Dryll

Od 1 września korekta taryfy celnej

Od 1 września, a więc praktycznie za kilka dni, wchodzi w życie pewna korekta celnej taryfy — zarówno wywozowej jak i przywozowej. Zmiany te dotyczą niektórych opłat celnych za określone towary wywożone z kraju, a także ilości w jakich pewne towary będą mogły być wywożone bez zezwolenia władz celnych, względnie po otrzymaniu takich zezwoleń.

Szczegółową listę towarów spożywczych i przemysłowych, co do których wprowadza się przy wywozie ograniczenia ilościowe, podaje Dziennik Ustaw nr 20. Tak np. w przypadkach wywożenia z kraju czekolady i wyrobów czekoladowych, kawy naturalnej, herbaty, mięsa i przetworów mięsnych powyżej określonych, stosowanych zresztą dotychczas limitów wagowych, trzeba będzie uzyskać dodatkowe zezwolenie władz celnych, a także opłacić cło w wysokości 200 proc. wartości tych towarów. Identyczne zasady postępowania dotyczą wywożenia pierza, puchu, wyrobów pasmanteryjnych, bielizny pościelowej, czy kryształów i porcelany.

Równocześnie minister handlu zagranicznego wydał rozporządzenie (opublikowane w Monitorze Polskim nr 27) upoważniające organy celne do wydawania wspomnianych zezwoleń, a także określające pewne nowe zasady stosowania opłat celnych wobec obcokrajowców, którzy będą chcieli wywieźć niektóre artykuły przemysłowe.

Po 25 latach znaleziono wrak niemieckiego samolotu

Na bagnistych terenach w południowo-wschodniej Anglii odnaleziono wrak niemieckiego bombowca „Dornier 17", który został prawdopodobnie zestrzelony w czasie drugiej wojny światowej. Na jego pokładzie znaleziono bomby ze sprawnymi zapalnikami a także szkielety 3 członków załogi. Samolot osiadł na bagnach w pobliżu miejscowości Caterham około 32 km na południe od Londynu.

Przed warszawskim wrześniem

Na zdjęciu: Warszawa. Widok Starego Miasta od strony Wisły.

CAF — Tymiński

Dzień powszedni Temidy

Żółta, niebieska i... turystyczna

NIEDAWNO byłem mimowolnym świadkiem rozmowy trzech właścicieli pojazdów mechanicznych. Po towarzyszącej zazwyczaj takim rozmowom wymianie zalet (rzadziej wad) określonych marek samochodów, ktoś rzucił uwagę o jakości paliwa.

— Jeżdżę tylko na żółtej — podkreślił jeden.

— Mnie za to wystarcza niebieska — ucieszył się drugi.

— A ja, moi panowie — zatriumfował ten trzeci — korzystam z... turystycznej (!).

Spojrzeli na niego z... zazdrością. Ten „od żółtej" zauważył nawet z odcieniem smutku, że „w obiegu turystycznym" jest tylko niebieska...

* * *

ROZMOWĘ tę przytaczam nie dlatego bynajmniej bym był jej treścią zaskoczony. Fakt istnienia rozprowadzanej bez pośrednictwa CPN benzyny po „ulgowych" cenach jest tajemnicą poliszynela. Gorzej, że „tajemnica" ta jest — rzecz można — akceptowana, że nawet ci, którzy powinni co najmniej starać się faktom takim położyć kres, często bezradnie rozkładają ręce. A jeszcze częściej po prostu zamykają oczy. Bo tak bywa po prostu wygodniej.

Pamiętam proces, jaki toczył się przed jednym z sądów.

Na ławie oskarżonych zasiadł kierowca jednej z łódzkich baz transportowych, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż tylko w ciągu trzech miesięcy sprzedał ponad 1500 l benzyny przygodnym najczęściej odbiorcom. Nazwiska dwóch z tych ostatnich udało się ustalić, obaj postawieni zostali także w stan oskarżenia. U jednego z nich zakwestionowano w garażu blisko 200 litrów zakupionej w ten sposób benzyny...

Skazując nieuczciwego kierowcę na rok pozbawienia wolności, dla paserów (bo do tej kategorii przestępców zaliczyć należy nabywców kradzionej benzyny) sąd okazał się znacznie łaskawszy; jednego skazał na 3, drugiego na 5 miesięcy pozbawienia wolności. Obydwu zresztą karę tę zawiesił warunkowo na okres 2 lat.

A jednak, mimo wszystko, był to **proces — rodzynek.** Rodzynek, wobec powszechności i olbrzymiej szkodliwości zjawiska, jakim jest kradzież benzyny.

* * *

NA PROBLEM ten zwracałem już uwagę m. in. w tym miejscu. Raz po raz sygnalizuje o nim prasa. Wiele miejsca poświęcają mu ostatnio pisma fachowe i specjalistyczne. Swych łamów dla dyskusji nad jego rozwiązaniem udziela swym Czytelnikom tygodnik „Motor".

Jak się dowiadujemy właśnie z tego tygodnika — w marcu br. przeprowadzono w Warszawie pewien eksperyment. Polegał on po prostu na notowaniu przez stacje benzynowe numerów taksówek zaopatrujących się w paliwo. I oto okazało się że np. w dniach 3, 4 i 5 marca we wszystkich stacjach benzynowych na terenie stolicy zaopatrywało się w paliwo mniej niż 50 proc. warszawskich taksówek! Taksówki, które w ciągu trwania eksperymentu zaopatrywały się w benzynę zgodnie z przewidywaniami CPN (średni dobowy przebieg warszawskiej taksówki pomnożony przez średnie zużycie paliwa) można by dosłownie policzyć na palcach. Według wyliczeń autora artykułu, 3, 4 i 5 marca co najmniej 600 stołecznych taksówek jeździło na „benzynie turystycznej" (!)

Eksperymentem objęto tylko taksówki, a przecież nie tylko właściciele taksówek łakomią się na ulgowe paliwo. Eksperyment obejmował Warszawę, a przecież nie jedna Warszawa w kraju...

Zjawisko jest znacznie szersze i znacznie bardziej szkodliwe niż można by sądzić po wynikach jednego eksperymentu. Tym zaś szkodliwsze, że towarzyszy mu zbyt często tolerancja, a także niczym niewytłumaczalna społeczna akceptacja.

Ci sami ludzie, którzy oburzają się na wszelkie inne przejawy kradzieży, kradzież benzyny traktują jako rzecz co najmniej normalną. I choć ten czy ów za nic nie kupiłby np. kradzionego zegarka, czy wyniesionej potajemnie z zakładu produkcyjnego wełny — nie kryje, a bywa nawet chwali się tym, że jeździ na kradzionej benzynie!

Paradoks? Niewątpliwie tak. A źródeł tego paradoksu szukać należy — moim zdaniem — z jednej strony w nieporozumieniu, z drugiej zaś w... bezkarności uprawiania tego procederu.

* * *

NIEPOROZUMIENIE polega na przekonaniu co niektórych, że kupują benzynę... zaoszczędzoną. Ludzie ci nie rozumieją lub wolą nie wiedzieć, w jaki sposób sprzedający ową benzynę „zaoszczędził ją". I dlaczego sprzedaje im ją taniej niż zapłaciłoby mu za nią zatrudniające go przedsiębiorstwo. Zdarza się — znacznie taniej...

„Grają" tu bowiem nie tyle tzw. bodźce ekonomiczne, co ordynarne nacinanie uspołecznionego przedsiębiorstwa, zaś „oszczędność" paliwa była nierzadko po prostu „produktem ubocznym" owego oszustwa!

Ale to już problem inny, nadający się do odrębnych rozważań. My wróćmy do drugiego źródła paradoksu. Jest nim, jak wspomniałem względna **bezkarność złodziei i paserów.** Bo jeden, dwa, a nawet kilka procesów nie czynią w tej bezkarności wyłomu, jak jedna jaskółka nie czyni wiosny. A przy tym **łagodność** znanych mi orzeczeń sądowych, także nie sprzyja uzdrowieniu tego stanu. I nie odzwierciedla społecznej (nie mówiąc już o gospodarczej) szkodliwości zjawiska.

Trudno te uwagi kierować li tylko do sądów. **Pierwszym i nieodzownym warunkiem powodzenia jest przede wszystkim rozbicie społecznej solidarności ze złodziejami, dalej — wzmożenie kontroli w bazach transportowych, a dopiero następnym — surowe sankcje karne, połączone z ekonomicznymi. I to tak wobec złodziei, jak i wobec sankcjonujących kradzież paserów.** Dotąd, aż określenie „benzyna turystyczna" dziś tak powszechne, całkowicie wykreślone zostanie z naszego słownika. Ludziom uczciwym całkowicie wystarczy „żółta" i „niebieska"...

JANUSZ KRAJEWSKI

W „Olimpii" Ochotnicze Hufce Pracy zdają egzamin „na piątkę"

To była dla nich wielka szansa. Nie uczyli się i nigdzie nie pracowali. O wielu z nich mówiono „urodzeni w niedzielę". Kiedy 9 miesięcy temu zjawili się w ZPDz „Olimpia", aby w ramach OHP zdobyć zawód (szwaczki, dziewiarza czy kotoniarza) nikt tu nie wiedział ilu z nich dotrwa do końca. Okres przyuczenia do zawodu pod okiem doświadczonych instruktorów nie był łatwy. A jednak spośród 110 dziewcząt i chłopców w wieku 17—18 lat odpadło zaledwie 23. Inni pozostali...

— Bardzo podoba się nam praca, którą wybrałyśmy — mówi jedna z junaczek Krystyna Rutkowska. — W „Olimpii" spotkałyśmy się z życzliwym przyjęciem i dobrą opieką ze strony instruktorek, KZ PZPR, dyrekcji, i Zarządu Zakładowego ZMS. I to, że dziś grupa nasza, pracująca w szwalni, zdobyła pożyteczny zawód — w dużej mierze zawdzięczamy ludziom tu pracującym.

Istruktorka z pierwszej zmiany w szwalni — Danuta Maciąg twierdzi, że dziewczęta nie tylko dobrze wywiązują się z pracy zawodowej, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż 49 junaczek zdobyło zawód szwaczki wykwalifikowanej — łączarki, ale także pracują społecznie i zawsze można na nie liczyć. Są również przodownice jak np. Irena Szydłowska, Elżbieta Potocka, Elżbieta Bobras, Joanna Orłowska.

W dziewiarni spotykamy 20 junaków, którzy nie gorzej się spisują od swych koleżanek. W większości — jak ocenia instruktor Kazimierz Owczarz — są to chłopcy zdyscyplinowani, chętni do pracy i nauczenia się zawodu. Kotoniarze mają z nich prawdziwą pomoc.

Początkowo jednak z chłopcami było sporo kłopotów. Niektórzy z nich np. przychodzili do zakładu z włosami opadającymi na ramiona, a ponieważ przepisy bhp wymagają przy takiej fryzurze zakładania chustek bądź siatek — nie było innej rady, trzeba było pójść do fryzjera.

Sekretarz KZ PZPR — Jan Strzeblewski i przewodniczący ZZ ZMS — Kazimierz Przybył zgodni są co do tego, że OHP z jednej strony dały możność znalezienia swojego miejsca w społeczeństwie młodzieży, która przedtem nie chciała się ani uczyć ani pracować — z drugiej zaś zakład wyszkolił już nowe kadry wykwalifikowanych pracowników. Bowiem po ukończeniu 9-miesięcznych kursów OHP wszyscy ich uczestnicy otrzymują pracę w nowych halach fabrycznych „Olimpii" na Nowych Sadach.

Dziś odbędzie się uroczyste zakończenie 9-miesięcznego szkolenia. Warto, by podobne hufce powstały w innych większych zakładach pracy. Bo jest to przecież olbrzymia szansa dla młodzieży.

(J. Kr.)
Foto — A. Wach

Wykorzystana szansa

Łódzka jarzębina i bzy do Szwecji

Materiał szkółkarski — młode drzewka i krzewy produkowane przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze znane są ze swej wysokiej jakości nie tylko w kraju. Produkcja w łódzkich szkółkach wynosi 40 tysięcy drzew, 200 tys. krzewów oraz 70 tys. róż rocznie. Od 4 lat ten zielony artykuł jest przedmiotem eksportu do Szwecji i NRF. Szwecja jest najpoważniejszym klientem zagranicznym. Kupuje w Łodzi rocznie 12 tys. drzew i 30 tys. krzewów.

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście przebywał przedstawiciel szwedzkiej firmy Martenson, który wyraził swoje uznanie za bardzo udane drzewa i krzewy. Znajdują się wśród nich klony, akacje, lipy, jarzębiny, topole oraz bzy i jabłonie ozdobne. Pan Martenson wyraził chęć kupowania rocznie do 300 tys. krzewów, gdyż amatorów na nie w Szwecji jest mnóstwo. ŁPO mogłoby podjąć się realizacji takich dostaw, ale przedtem trzeba byłoby powiększyć szkółki, zwłaszcza przy ul. Długiej oraz poprawić ich warunki, gdyż jak dotychczas nie mają nawet wody. W tym roku jednak dostawy do Szwecji zwiększą się, a wartość ich wyniesie 400 tys. zł.

Wczoraj do ŁPO nadeszła depesza, w której swój przyjazd 18 bm. do Łodzi zapowiedzieli dwaj przedstawiciele Holandii. Zainteresowani są oni zakupem drzewek i krzewów. Będzie więc to niewątpliwie nowy klient.

(Kas)

Mniej niż w ubiegłym roku

156 tys. dzieci i młodzieży rozpoczyna naukę

Nowy rok szkolny pod znakiem reform i eksperymentów

Wakacje kończą się. Młodzież po 2-miesięcznym odpoczynku rozpoczyna nowy rok szkolny. „Dziennik" poprosił kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi — mgr Henryka Grendę o scharakteryzowanie zadań na najbliższy rok szkolny 1970/71.

Naukę w szkołach różnego typu rozpoczyna około 156 tys. dzieci i młodzieży, a więc mniej niż w roku ubiegłym. O ile bowiem w roku szkolnym 1969/70 do szkół podstawowych uczęszczało 90 tys. dzieci, to obecnie będzie ich ok. 86 tys. W szkołach ogólnokształcących uczyć się będzie ok. 12,6 tys. uczniów, a w technikach dziennych — 11,6 tys. Po raz pierwszy do szkoły pójdzie 8 tys. dzieci.

Powstają więc warunki, które powinny bardzo pozytywnie wpłynąć na proces nauczania i wychowywania młodzieży. Jednocześnie w związku z rozgęszczeniem klas, poprawią się warunki lokalowe, zwłaszcza w szkołach położonych centralnie. Mniej będzie to widoczne w szkołach na nowych osiedlach.

Przed oświatą stają nowe zadania. Chodzi o to, aby nie tylko uczyć, ale i nauczyć młodzież i wszczepić w nią odpowiednią porcję rzeczywistej wiedzy. Na pierwszym miejscu planuje się dalszy rozwój przedmiotów matematyczno-fizycznych. **W liceach, obok kontynuowania eksperymentów z lat poprzednich, wprowadzi się nowe. M. in. zorganizowanych zostanie ok. 20 klas z poszerzonym programem przedmiotów matematyczno-fizycznych.** Nastąpi też dalszy rozwój zajęć fakultatywnych.

Oczkiem w głowie władz oświatowych będzie szkoła całodzienna nr 170 na Widzewie — pierwsza tego rodzaju forma nauki i wychowania w kraju. W szkołach zawodowych akcent położony zostanie naturalnie na najlepsze przygotowanie młodzieży do pracy przy pomocy szeregu nowych form. Warto dodać, że uzupełniony będzie zestaw pomocy naukowych w szkołach, na które niezależnie od sum przewidzianych na ten cel w budżetach miasta i DRN, przewiduje się 10 milionów zł z SFBSiI. W tym roku nastąpi również rozwój opieki świetlicowej i pozalekcyjnej, m. in. poprzez rozmaite koła zainteresowań.

Po raz pierwszy przystępują do nauki klasy IV LO, które zainaugurują reformę matur. Dla młodzieży, która będzie zdecydowana po zakończeniu nauki podjąć pracę, trzeba będzie stworzyć możliwości zdobycia zawodu podczas roku szkolnego.

Trudno nie wspomnieć o kłopotach z podręcznikami. Młodzież przystępując do nauki nie dysponuje niestety jeszcze wszystkimi niezbędnymi książkami. Niewątpliwie utrudni to pracę zarówno nauczycielom jak i uczniom w pierwszych tygodniach roku szkolnego. Pocieszać można się tylko tym, że ilość brakujących podręczników zostanie niewątpliwie szybko uzupełniona.

W. KASPRZAK

Niedzielne imprezy turystyczne

PTT-K zaprasza w niedzielę 30 bm. na wycieczkę piesza trasą: Dobroń, Przygoń, Barycz, Teodory Łaska Wola, Łask. Po drodze zwiedzanie zabytków świeckich i sakralnych oraz odpoczynek w lesie. Zbiórka uczestników na Dworcu Kaliskim o godz. 8, wyjazd o godz. 8.26.

Dla amatorów kolarstwa wycieczka rowerowa do Żelazowej Woli. Wyjazd w sobotę o godz. 15 ze Starego Rynku, powrót w niedzielę wieczorem. Należy zabrać ze sobą koc i suchy prowiant.

W niedzielę ŁOT:W organizuje wycieczkę autokarową do Ciechocinka i Włocławka. Zapisy — ul. Piotrkowska 104a. Wyjazd o godz. 8 z Pl. Komuny Paryskiej.

6 września Dzień Energetyka

★ Poprawa w dostawie energii elektrycznej
★ Rosną zaległości w opłatach
★ 50-lecie związku zawodowego

W minionej 5-latce o 26,8 proc. WZROSŁA W ŁODZI ILOŚĆ SPRZEDANEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ Wiąże się to bezpośrednio z rosnącymi zakupami sprzętu wymagającego do pracy tej energii, coraz więcej jest lodówek, pralek, odkurzaczy bojlerów, telewizorów itp. O 11,1 proc. w tym okresie wzrosła długość linii elektrycznych i energetycznych, a liczba odbiorców energii zwiększyła się w podobnym stopniu.

Prawdą jest jednak, iż okres ten nie obfitował w naszym mieście w inwestycje mające na celu poprawę pewności i niezawodności zasilania odbiorców. W 5-latce uruchomiono zaledwie 2 stacje 110 kV. Sytuacja w ostatnim czasie ulega jednak szybkiej poprawie. W roku bieżącym uruchomiono bowiem 2 takie stacje, a budowa trzeciej jest już na ukończeniu. Fakty te wpływają bezpośrednio na POPRAWĘ JAKOŚCI I NIEZAWODNOŚCI DOSTARCZANIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ. W PRZYSZŁEJ 5-LATCE ŁÓDŹ WZBOGACI SIĘ O 10 DALSZYCH TEGO RODZAJU STACJI.

Ale i tak w roku ubiegłym już 76,1 proc. odbiorców w Łodzi otrzymywało energię o dobrym napięciu (w granicach 209—231 V), podczas gdy 5 lat wcześniej grupę tę obliczano na niespełna 55 proc. Także w ub. roku tylko 0,3 proc. mieszkańców Łodzi otrzymywało energię o napięciu zbyt niskim (poniżej 198 V).

O ile jednak Zakład Energetyczny Łódź — Miasto stara się na ile to jest możliwe, poprawiać jakość i niezawodność dostarczanej energii elektrycznej, o tyle pewna grupa jej odbiorców ciągle NIEDOSTATECZNIE WYWIĄZUJE SIĘ Z OBOWIĄZKÓW PŁACENIA ZA NIĄ. Zadłużenia z tego tytułu aktualnie przekroczyły w Łodzi 4 mln zł i objawiają stałą tendencję zwyżkową. Trudno — trzeba było rozpocząć akcję wyłączania energii tym wszystkim, którzy zapominają, czy nie chcą pamiętać, o ciążących na nich obowiązkach.

W bieżącym roku krajowa energetyka, a więc i łódzka, obchodzą 50-LECIE DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW ENERGEYKI, choć oczywiście dzieje tej grupy zawodowej sięgają kilkunastu lat wstecz. Na marginesie: niedawno wykopano w śródmieściu Łodzi kabel energetyczny pracujący pod napięciem 6 kV, ułożony w... 1905 roku. Był w tak doskonałym stanie, że użyto go powtórnie w innym miejscu!

ZE Łódź-Miasto szczyci się posiadaniem największej liczby Brygad Pracy Socjalistycznej (91 BPS z 449 uczestnikami). Działa tu też 9 Oddziałów PS, a 101 ich pracowników posiada tytuły Przodownika lub Zasłużonego Przodownika PS. Ci najofiarniejsi, — doskonali fachowcy — wraz z całą rzeszą łódzkich energetyków, sprawili, iż przedsiębiorstwo dwukrotnie zdobyło sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ oraz dwukrotnie także sztandar Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz ZG ZZ PE.

W BR. DZIEŃ ENERGETYKA PRZYPADA 6 WRZEŚNIA Już teraz jednak, z tej okazji składamy im serdeczne życzenia.

(J. P.)

Z sądu

Przepili szpitalny wózek

Dyrekcja Szpitala im. dr Madurowicza zawiadomiła milicję o kradzieży wózka ręcznego. Ustalono, że ostatnio wózkiem tym przewozili opakowania szklane do punktu skupu, dwaj robotnicy gospodarczy Stefan K., lat 33 (Swierczewskiego 60 m. 45), i Tadeusz O. lat 35, (Marynarska 58 m. 2). Od tego czasu wózek zaginął.

O dalszym losie owego wózka opowiedzieli Stefan K. i Tadeusz O., którzy przyznali się, że go skradli. Otóż w drodze z punktu skupu zdecydowali, że nie dostarczą wózka do szpitala, lecz sprzedadzą go. Tak też zrobili. Nabywcą był Paweł M., dla którego propozycja była dosyć nęcąca. Wózek, którego wartość faktyczna wynosiła ponad 2 tys. zł kupił on za zł 250.

Stefan K. i Tadeusz O. lekko „zarobione" pieniądze „utopili" w wódce w restauracji „Leśniczówka".

Dalszy ciąg tej historii odbędzie się w sądzie.

Rozbój, kradzież i ława oskarżonych

10 lipca br. Edward K. odwiedził z kolegami restaurację „Murzynek" i „Magnolię". Kiedy ok. godz. 21,30 wracał do domu, na ul. Zielonej zaczepił go nieznany młodzieniec i zażądał oddania teczki. Edward K. nie chciał — rzecz jasna — spełnić owego żądania na co rabuś zareagował ciosem w twarz. Młodzian wyrwał napadniętemu teczkę przewrócił go, ściągnął z ręki ofiary zegarek i zbiegł. Świadkowie zajścia udali się w pościg za uciekinierem, inni zawiadomili milicję.

Wkrótce schwytano sprawcę. Okazał się nim 18-letni Jan S. (Zachodnia 78, m. 13). W czasie rewizji w jego domu natrafiono na ślad jeszcze jednego przestępstwa. Okazało się, że przywłaszczył on sobie wiele narzędzi ślusarskich, które należały do Fabryki Urządzeń Budowlanych. Obecność ich w swoim domu tłumaczył tym, że... bardzo lubi majsterkować i kompletował sobie warsztat.

Oba zarzuty znalazły się w akcie oskarżenia przeciwko niemu, który Prokuratura Powiatowa Łódź Polesie skierowała do sądu.

(eo)

Co dzień niesie

▲ **W związku z robotami sieciowymi, w nocy z 29 na 30 bm. tramwaje linii „101" będą kursować: Ze Stoków — Telefoniczną Nowotki, Kilińskiego, Północną, Ogrodową, Zachodnią Obr. Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńską, Wieczność, Cyganka — do Nowego Złotna; linii 102": z Chojen — Kilińskiego, Północną, Ogrodową, Zachodnią i Zgierską — do Julianowa.**

▲ **Mężczyzna, któremu 11 bm. wieczorem na ul. Zielonej przed kinem „Młoda Gwardia" skradziono z ręki zegarek „Moskwa", proszony jest o zgłoszenie się do KD MO Polesie (Kopernika 29/31) pok. 112, w godz. 8—6 celem rozpoznania swojej własności i złożenia zeznań.**

▲ **W „kinie przy pół czarnej" Klubu Dziennikarza 1. IX. o godz. 19 komedia prod. francuskiej. Nie drażnić cioci Leontyny..**

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ojcowie rodzą się w szafach"
JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
7.15 — godz. 19.15 „Grube ryby"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynna tylko wystawa „Uzbrojenie dawnej Japonii", godz. 11—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—19 (kasa czynna do 18)

KINA

BAŁTYK — „Doczekać zmroku" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Dwaj panowie bez parasola" (rum.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Romeo i Julia" od lat 16 (ang.-wł.) godz. 10, 13, 16, 19,
WISŁA — „Miłość, miłość, miłość" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne

CO? GDZIE? KIEDY?

WOLNOŚĆ — „Bandyci w Mediolanie" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Czarownice" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE — „Zamek pułapka" (fr.) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Gang Olsena" (duński) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

SEANSE NOCNE

BAŁTYK — „Gang Olsena" (duński) godz. 22.15
WISŁA — „Czerwony płaszcz" (duński) godz. 22.30
WOLNOŚĆ — „Dziewczyna z pistoletem" (wł.) godz. 22.15
CZAJKA — „Człowiek, który wymyślił życie" (duński) g. 22
STYLOWY — „Kowboju do dzieła" od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Zdobycz" od lat 18 (franc.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Niezłomny Wiking" od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Miecz dla króla" od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14. Bajki: „Przekorna chmurka" godz. 16. 17. „Marysia i Napoleon" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20.15.
CZAJKA — „Kleopatra" (USA) od lat 14 godz. 17
DKM — „Most" (jug.) od lat 14 godz. 17, 19
ŁDK — „Barbarella" (wł.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Białe wilki" od lat 16 (NRD) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — Dni filmu rumuńskiego: „Wspaniałe wakacje" od lat 14 godz. 16, 18, 20
1 MAJA — „Dzień oczyszczenia (pol.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Angielka i sułtan" od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
MUZA — „Pojedynek w słońcu" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20
OKA — „Fantomas contra Scotland Yard" (fr.) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Planeta małp" (USA) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE — „Jezioro starej sowy" (NRD) od lat 11 g. 17, „Dziesiąta ofiara" (wł.) od lat 18 godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Powrót rewolwerowca" (USA) od lat 14 godz. 16, 18, 20
POKÓJ — „Kobieta wąż" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Łowcy skalpów" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Rozbójnicy sycylijscy" od lat 14 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, „Sól ziemi czarnej" od lat 14 (pol.) godz. 17.30, 20
ROMA — „Bitwa o Anglię" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Winnetou wśród sępów" (jug.-NRF) od lat 11 godz. 17, 19.15
STOKI — „Szczęśliwy Aleksander" od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" od lat 14 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Kilińskiego 136a, Piotrkowska 307, Pabianicka 218, Narutowicza 6, Pl. Kościelny 8, Felińskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Górna poradnie „K", Felińskiego 51. Przybyszewskiego 32.
Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", ul. Odrzańska 29.
II Klinika Poł.-Gin. AM — dzielnica Śródmieście, poradnie „K" Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", ul. Cieszkowskiego 5.
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz dzielnica Śródmieście poradnie „K", Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", ul. Lecznicza 6.
Chirurgia południe — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI — ginekolog, Traugutta 9

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie". Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87.

DOM jednorodzinny Stara Góra, ul. Wschodnia 12 (koniec ul. Rzgowskiej) sprzedam. Leśniewski 91878 g

DZIAŁKĘ 1.900 m kw. — Karsznice, sprzedam. Korecki, Katowice, Plebiscytowa 42/B

DOMY jednorodzinne, gospodarstwa oraz każdą nieruchomość można szybko sprzedać lub kupić. Informacje bezpłatne. Kilińskiego 180—1, Rzeźnik 91765 g

2 ha ziemi sprzedam, Łódź, Franciszka 25

DOM, budynki gospodarcze, ogród (całość 65 arów) sprzedam. Kolusz ki, Nowotki 15

DOM 6-izbowy, własnościowy z działką 1 ha, blisko stacji Żakowice sprzedam. Kaletnik, ul. Partyzantów 14

GOSPODARSTWO 3 ha sprzedam Józef Urbański, Lutomiersk k. Łodzi 91814 g

DOM sprzedam (Sikawa) Wiadomość Junacka 10

DOM — 4 pokoje, kuchnia, ogród i oficyna nadająca się na warsztat, względnie pomieszczenia gospodarcze w Andrzejowie k. Łodzi, w okolicy stacji kolejowej — sprzedam. Oferty „91816" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC 365 m kw. z budynkiem gospodarczym — Zdrowie — sprzedam. Oferty „91822" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ w Justynowie 650 m kw. z domkiem — blisko stacji sprzedam. Tel. 373-37 81838 g

DOM murowany 1-rodzinny w stanie surowym w Łodzi kupię. Wiadomość Kazimierz Nowak, PGR Dłutów, pow. Łask, telefon Pabianice 15-82-90 91911 g

MEBLE, kuchenkę gazową, lodówkę sprzedam. Wrocławska 10 m. 24, tel. 587-13, godz. 16—20

PIANINO krzyżowe, akordeon, wiolonczelę — sprzedam. Łódź, Piotrkowska 24 m. 22

WSPÓLNIKA do warsztatu dziewiarskiego przyjmę lub sprzedam warsztat w całości. Świdwin, Kościuszki 21/10

MASZYNĘ elektryczną krawiecką „Singer" — sprzedam. Tel. 322-30

MAGIEL elektryczny — kompletny, 2 silniki elektryczne 15 i 15,5 KW „Siemensa" sprzedam. Wieś Łaznów, tel. 5, Der da 91773 g

PIANINO sprzedam. Telefon 540-92 91821 g

KOMPOST po pieczarkach sprzedam. Telefon 230-26 wieczorem

PUDELKI sprzedam. — 554-79 91915 g

FOKSTERIERY szorstkowłose, szczenięta, sukę z rodowodem sprzedam. Łódź, Przystań 17

„TRABANTA 600" sprzedam. Uniejowska 4 m. 23 po godz. 17 92401 g

„WARTBURGA" w idealnym stanie sprzedam. Tel. 538-57, godz. 8.30—16

„WARSZAWĘ M 20" — pilnie sprzedam. Ciesielska 21 m. 14

POSZUKUJĘ szopy lub garażu, okolica Główna — Milionowa — Wólczańska — Sienkiewicza. Telefon 617-76 91784 g

STARSZA samotna przyjmie na mieszkanie uczennicę spoza Łodzi w zamian za usługi. Tel. 616-32, godz. 17—19

DWA pokoje, kuchnia bez c.o. zamienię na kawalerkę — nowe budownictwo. Tel. 618-81

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego, zaopiekuje się mieszkaniem osób wyjeżdżających. Oferty nr 197 Piotrkowska 96 197 p

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej śródmieście. Praska 12 m. 21 91768 g

MIELEC — pokój, kuchnia komfort, kwaterunkowe, zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 417-23, godz. 18—21

KAWALERKA do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Marynarska 42 m. 1 91796 g

INOWROCŁAW — 2 pokoje, kuchnia, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość Łódź, Nowotki 22, Kacprzak

DWIE studentki poszukują pokoju w śródmieściu. Oferty kierować Jolanta Berent, Częstochowa, Prądzyńskiego 5

„M-4" na Dąbrowie, zamienię na 2 razy po „M-2" w nowym budownictwie. Oferty „91800" Prasa, Piotrkowska 96

MGR inż. budownictwa przyjmie pracę po godz. 16. Oferty „91801" Prasa, Piotrkowska 96

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju sublokatorskiego w centrum. Oferty „91809" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 454-54 godz. 16—18 91828 g

DWA pokoje, kuchnia, bloki — kwaterunkowe, zamienię na pokój, kuchnię — bloki i kawalerkę, bloki lub pokój oddzielny — stare budownictwo, częściowe wygody. Oferty „91817" Prasa, Piotrkowska 96

PANIĄ lub pana przyjmę na mieszkanie. Zgierska 125-b 91842 g

MIESZKANIE własnościowe M-4 lub M-5 kupię. Oferty „91846" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻESTWO poszukuje pokoju w okolicy Łodzi. Oferty „91849" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią w Cieplicach, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość Łódź, Czechosłowacka 3—12

POKÓJ do wynajęcia Ogrodowa 24 m. 149

PRZYJMĘ uczennicę, studentkę na mieszkanie. Podrzeczna 19 m. 14, front 91859 g

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego w Zgierzu. Oferty „91874" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z wnęką, kuchnia — bloki, telefon (Rondo Titowa), zamienię na większe bloki, może być Teofilów. — 486-19 po 17

DWA pokoje, hall, kuchnia, przedpokój, łazienka, c. o., ubikacja, zamienię na pokój z kuchnią i pokój oddzielnie Gdańska 76 m. 31, Józef Suchecki, I piętro, poprzeczna oficyna, godz. 18—20 91899 g

MATEMATYKA — poprawki, egzaminy. 257-87, mgr Pluskowski 90655 g

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „91912" Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIA do nauki w zawodzie modelarskim — przyjmę. Nawrot 103

FRYZJERKA damska — czeladnik poszukuje pracy. Oferty „91763" Piotrkowska 96

KULTURALNA pani przyjmie pracę na parę godzin, najchętniej zaopiekuje się dzieckiem w wieku szkolnym. Oferty „91803" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna stałe. Warunki bardzo dobre. Tuwima 40 m. 10, dzwonić telefon 269-57, po godz. 16

OPIEKUNKA do półtora rocznego dziecka zaraz potrzebna. Łódź, Aleksandrowska 12 m. 5

POTRZEBNA pomoc domowa do rodziny z dwojgiem dzieci. Srebrzyńska 38, I p., tel. 297-52 od 16 91807 g

GOSPOSIA dochodząca potrzebna. Zgłoszenia Nowotki 94 m. 27

PRZYBŁAKAŁA się suka brązowa, bokser. Odebrać: Grunwaldzka 33, portiernia 91856 g

ANDRZEJ Jaskólski, Osiedlowa 2 zgubił uprawnienia na koparki jednonaczyniowe E-302, kat. III 91805 g

Srebro-złom

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana"

w Łodzi, ul. Jaracza 1

i Lutomierska 17.

STANISŁAW Ruszkowski, Tramwajowa 3 zgubił decyzję mieszkaniową 91884 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Kierownik Budowy nr... Elektromontaż Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Łodzi, mgr inż. Mariusz Brakowiecki" 91825 g

PREZ. DRN Łódź-Bałuty Inspektorat Oświaty unieważnia zagubioną legit. służbową Marianny Wojtysiak Łanowa 6a

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za okazaną opiekę, pomoc i współczucie w ciężkich chwilach choroby

Ś. † P.

JADWIGI z CZERNIEJEWSKICH GAMERT

serdeczne podziękowanie składa:

RODZINA

Kol. doktorowi **CEZAREMU RÓŻYCKIEMU** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA SZPITALA im. L. PASTEURA w ŁODZI

Dnia 26 sierpnia 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

BOLESŁAW STĘPIEŃ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza na Mani dnia 29 sierpnia br. o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

Dnia 27 sierpnia 1970 r. zmarła przeżywszy lat 90

Ś. † P.

JADWIGA PILAWSKA

Pogrzeb odbędzie się 29 sierpnia br. o godz. 17 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 27 sierpnia 1970 r. zmarła w wieku 63 lat

Ś. † P.

KONSTANCJA STANIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 sierpnia 1970 r. o godz. 17 na cmentarzu na Dołach, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Dnia 27 sierpnia 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 66

Ś. † P.

WALERIA TRZMIEL

z domu Cykiert

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. VIII. 1970 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają

DZIECI

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca i pomocy w tragicznej dla nas chwili oraz przyczynili się do uświetnienia uroczystości pogrzebowych naszego najukochańszego Syna, Tatusia, Męża, Brata, Zięcia, Szwagra i Wujka

Ś. † P.

RYSZARDA STANISŁAWA ZIELIŃSKIEGO

artysty-śpiewaka Teatru Wielkiego w Łodzi

a szczególnie: Ks. J. Wysockiemu, Dyrekcji Teatru Wielkiego, Przyjaciołom, Wszystkim Koleżankom i Kolegom, Sąsiadom a szczególnie pp. Rogowskim oraz wszystkim pozostałym uczestnikom obrzędu żałobnego, składamy najserdeczniejsze podziękowania

ŻONA, SYN i RODZINA

PRZETARG

Wydział Transportu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 152 ogłaszą przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów samochodowych: 1. samochód ciężarowy marki „Lublin-51" nr podw. 880, w cenie wyw. 27.840 zł. 2. motocykl ZW marki K-750, nr podw. 202140, w cenie wyw. 4.800 zł, 3. motocykl ZW, marki K-750, nr podw. 202186, w cenie wyw. 4.800 zł. 4. motocykl ZW, marki URAL, nr podw. 75744, w cenie wyw. 6.400 zł, 5. motocykl, solo, marki Junak, nr podw. 90392, w cenie wyw. 2.400 zł, 6. motocykl, solo, marki WFM, nr podw. 526654, w cenie wyw. 1.400 zł, 7. motocykl, solo, marki WFM, nr podw. 526532, w cenie wyw. 1.400 zł oraz na motocykle, które nie zostały sprzedane w pierwszym przetargu: 1. motocykl ZW, marki M-72, nr podw 174219, w cenie wyw. 4.800 zł, 2. motocykl ZW, marki M-72, nr podw. 202383, w cenie wyw. 4.800 zł oraz na motocykle, które nie zostały sprzedane w drugim przetargu: 1. motocykl solo, marki JUNAK, nr podw. 91602, w cenie wyw. 1.500 zł, 2. motocykl solo, marki JUNAK, nr podw. 89793, w cenie wyw. 1.500 zł, 3. motocykl solo, marki SHL, nr podw. 107902, w cenie wyw. 1.013 zł, 4. motocykl solo, marki SHL, nr podw. 77513, w cenie wyw. 1.013 zł, 5. motocykl solo, marki WFM, nr podw. 467210, w cenie wyw. 437 zł.

Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji ogłoszonym w MP. nr 43, z dnia 1. X. 1969 r. w gmachu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 152, w dniu 4. IX. 1970 r., o godz. 9. W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium do kasy Komendy Wojewódzkiej MO, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 3. IX. 1970 r. włącznie. Wyżej wymienione pojazdy można oglądać w dniach 31. VIII. i 1. IX. 1970 r. na terenie garaży Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi, ul. 19 Stycznia nr 7/9, w godz. 14—16. Jednocześnie zaznacza się, że Komenda Wojewódzka MO w Łodzi nie ponosi żadnej odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia przez wydziały komunikacji prezydiów rad narodowych sprzedanego pojazdu do ruchu na drogach publicznych i zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów. 5672-k

Radio

SOBOTA, 29 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Dzień dobry, tu Red. Społ. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 Z Radiowej Listy Przebojów. 9.50 W. A. Mozart — 6 kontredansów. 10.00 Wiad. 10.05 „Niedźwiedź" — odc. 10.25 Melodie. 10.50 O zdrowie człowieka. 11.00 F. Delius — „Paryż" — pieśni wielkiego miasta. 11.25 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 11.49 Aud. dla rodziców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Melodie na upał. 13.20 Melodie ludowe. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 „Czy znasz tę książkę? 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie z piosenką. 16.00 Wiad. 16.05 J. Massenet: Suita orkiestrowa. 16.30 Transmisja z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce. 18.15 Wiad. 18.20 „Popołudnie z młodością". 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór — zaczynamy. 19.30 „Wędrówki muzyczne po kraju". 20.00 Dziennik. 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie „Dzień płytowy" (w przerwie — „El Dorado" — fragm. książki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Rewia ork. tanecznych. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Rep. Red. Społ. 9.55 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Sprawa zamordowania pierni karki" — słuch. 11.05 Gra zespół „Meksykanie". 11.25 Poranny koncert 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 J. F. Haendel — Concerto grosso F-dur. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Na antenie województwo". 13.00 (Ł) „Melodia, rytm i pioseka". 13.40 „Brat milczącego wilka" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 14.30 „Pigmeje" i inne humoreski. 14.45 Rytmy i piosenki. 15.00 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.30 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka ludowa. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Okolice kultury". 17.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.50 (Ł) (Ł) Reportaż. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Śpiewa chór słowacki. 19.31 „Matysiakowie". 20.01 Recital tygodnia — A. Klinda — organy. 20.35 Chwila poezji. 20.40 „Jego muzyka — muzyką wszystkich" — aud. 21.05 Rozmowa z T. Parnickim. 21.20 Zespoły instrumentalne. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Ty, wieczór i muzyka. 22.45 Zespół Dziewiątka. 23.15 Koncert wieczorny. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Mistrzowie piosenki. 17.30 „Gorący wiatr" — odc. 17.40 Piosenki z „włoskiego buta". 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Spacer po Indiach. 18.20 Jazz do zabawy. 18.40 Ballady na głosy i instrumenty. 19.00 O. Budrewicz — „Pozłacana dżungla". 19.15 Klub Grającego Krążka. 19.55 Wieczór w „Nowym Żaczku". 20.25 — w stylu sweet po polsku. 20.45 Tawerna pod solenizantem. 21.05 Klub Grającego Krążka. 21.20 Słowackie nowości płytowe. 21.50 — V. Bellini — „Norma". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Adriano Celentano. 22.15 „Łuk Triumfalny" — E. M. Remarque'a. 22.45 Kwadrans przebojów. 23.00 Poezja przekładów. 23.05 Wieczorne spotkanie z aktorami warszawskimi.

CHROŃ PRZED POŻAREM DOMOWE OGNISKO

Tydzień w TV

SOBOTA — 29 SIERPNIA 1970 R.

10.00 — „Postrzeleniec" — film fab. prod. węg. (wznowienie) (W). 11.30 — Przerwa. 15.45 — Program dnia. 15.50 — Dziennik. 16.00 — Sprawozdanie z finałowych zawodów lekkoatletycznych mężczyzn o Puchar Europy. 18.30 — Spotkanie z przyrodą. 18.50 — Rezerwat przyrody — z cyklu: „Łowiectwo i ochrona przyrody". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.15 — X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Dzień Płytowy. W przerwie ok. 21.25 — Dziennik i kronika Uniwersjady. Po Festiwalu Piosenki ok. 24.00 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 30 SIERPNIA 1970 R.

9.00 — Program dnia. 9.05 — Przypominamy, radzimy. 9.25 — „Mały zbieg" — film fab. prod. radz. 11.10 — „Wyprawy" — film seryjny. 11.35 — Dziennik. 11.50 — Przemiany. 12.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków Anna Chodorowska: „Kasztanowy dziadek". 13.00 — „Wielka gra" — teleturniej. 14.00 — PKF. 14.15 — Sprawozdanie z finałowych zawodów lekkoatletycznych mężczyzn o Puchar Europy. 17.05 — Vratislavia Cantans — transmisja koncertu symfonicznego. 18.00 — Estrada literacka — Zdzisław Kuźmirski-Pacak: „Reduta 39". 18.40 — „Romeo i Julia" — film. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Miasto słodkiej wody — rep. film. Tele-Aru. 20.15 — X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Koncert Jubileuszowy z udziałem laureatów międzynarod. W przerwie ok. 21.25 — Magazyn sportowy. Po Festiwalu Piosenki ok. 23.35 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 31 SIERPNIA 1970 R.

16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Film z serii: „Gawędy wujka Remusa". 17.15 — Echo stadionu. 17.30 — Tramp. 17.55 — Magazyn ITP. 18.15 — ŁWD. 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Studio 63: „Czas który minął". Po teatrze ok. 21.00 — „Berlin zachodni" — polski film dok. 22.10 — Dziennik i kronika Universiady. 22.35 — Program na jutro.

WTOREK — 1 WRZEŚNIA 1970 R.

10.00 — „Westerplatte" — film fab. prod. pol. 11.40 — Przerwa. 12.45 — Przysposobienie Rolnicze. Programy telewizyjne pomocą w nauce. 13.15 — Przerwa. 13.55 — Przysposobienie Rolnicze. Programy telewizyjne pomocą w nauce. 14.25 — Przerwa 16.20 — Program dnia. 16.25 — ŁWD. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 — „W kraju Chopina" — film. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Przemówienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu. 20.10 — Z kamerą przez Wietnam — rep. film. Tele-Aru. 20.30 — „Rozgrywka" — Magazyn nie dla wszystkich. 21.05 — „Światowid". 21.35 — „Granica" — film dok. 22.30 — Dziennik i kronika Universiady. 22.55 — Program na jutro.

CZWARTEK — 3 WRZEŚNIA 1970 R.

8.15 — Matematyka w szkole — Wprowadzenie w metodykę nauczania geometrii przestrzeni trójwymiarowej. 8.45 — Przerwa. 16.20 — Program dnia. 16.25 — ŁWD. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Ekran z bratkiem — „Przygody Sir Lancelota" — film. 17.50 — Przypominamy, radzimy. 18.00 — Transmisja z międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego na stadionie KS „Skra". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Koncert ze starej Katedry Kamieńskiej. 20.40 — Teatr Sensacji: Zbigniew Safian — „Dwa wyroki". 22.05 — Szlakiem dobrej roboty. 22.35 — Dziennik i kronika Universiady. 23.00 — Program na jutro.

PIĄTEK — 4 WRZEŚNIA 1970 R.

10.00 — „Duszeńka" film fab. prod. radz. 11.15 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Zrób to sam — „Wycieczka na mgle" — film z serii: „Na wakacjach i w szkole" cz. I. 17.40 — ŁWD. 17.55 — „Nie tylko dla pań". 18.15 — Recital piosenkarski. 18.45 — „Meteorologia i my". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Pocztmistrz" — polski film telewizyjny 20.30 — „Kraj". 21.10 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — John Arden: „Ostatnie dobranoc Armstronga". Po teatrze ok. 22.30 — Kontakty. 23.00 — Dziennik i kronika Universiady. 23.20 — Program na jutro.

SOBOTA — 5 WRZEŚNIA 1970 R.

10.00 — „Rancho — Texas" — film fab. prod. pol. 11.25 — Przerwa. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Film dla młodych widzów: „Chłopcy z fantazją". 17.55 — „Trabia, trabia w bębny biją". 18.25 — „Pegaz". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.15 — Koncert estradowy 21.20 — Dziennik i kronika Universiady. 21.50 — Kino Interesujących Filmów: „Słodkie życie" — film fab. prod. wł. 0.50 — Program na jutro.

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o brzmieniu: „Maria Kuźnik, lekarz med. Łódź, ul. Górna 55" 91838 g

NA grzyby i piękne spacery w okolicach Spały. Polecamy pokoje z wyżywieniem lub bez. Tel. 215-09 92231 g

ALOESY lecznicze wysyła hodowla — Stanisław Kluz, Lubasz k. Czarnkowa 191 p

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne artystycznie szyje z powierzonych materiałów firma Roma. Zachodnia 75

WYTNIJ — Zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun" — Gdańsk, Śniadeckich, po myślnie kojarzy szczęśliwe małżeństwa od 1920 roku 179 p

DYSKRETNIE kojarzy małżeństwa koncesjonowane biuro „Jutrzenka" Radom, Moniuszki 16

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE suknie ślubne wypożycza wypożyczalnia Piotrkowska 38, Walczak

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7, Świdroń. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 5626 k

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy samochodowe wszystkich kategorii i sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Piotrkowska 15 godz. 13—20, tel 232-16, ul. Tuwima 15 godz. 8—20, tel. 246-62, 212-39. 4464 k

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka" posiada najwięcej ofert. Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami.

SZKOŁY PODSTAWOWE DLA PRACUJĄCYCH w Łodzi:

III Niedzielna Szkoła Podstawowa dla Pracujących, ul. Więckowskiego 35, 36 Szkoła Podstawowa dla Pracujących (dwuzmianowa) ul. A. Struga 24, 5 Szkoła Podstawowa dla Pracujących, ul. Próchnika 42,

PRZYJMUJĄ ZAPISY DO KLAS V, VI, VII, VIII W TERMINIE DO 10 WRZEŚNIA 1970 R.

Sekretariaty szkół udzielają szczegółowych informacji w godz. 16—19 codziennie z wyjątkiem sobót.

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

organizuje

kursy przygotowujące do egzaminów na tytuł:

*** MISTRZA**
*** ROBOTNIKA WYKWALIFIKOWANEGO**
*** CZELADNIKA**

we wszystkich zawodach i specjalnościach systemem lekcyjnym (kursy popołudniowe) i konsultacyjnym (kursy niedzielne)

SPAWANIA GAZOWEGO i ELEKTRYCZNEGO, RADIOWO-TELEWIZYJNE, KWIATÓW SZTUCZNYCH, DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO, HAFTU MASZYNOWEGO, REPASACJI POŃCZOCH, CEROWANIA ARTYSTYCZNEGO, GORSECIARSTWA, MANICURE, MODNIARSTWA i GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Zapisy na w/w kursy przyjmuje sekretariat kursów

ŁÓDŹ, ul. ŁĄKOWA 4, tel. 289-05 wew. 25.

„SOPOT — X"

(Dokończenie ze str. 1)

od lat przyznawane są w tym koncercie za piosenkę, ale i od lat wiadomo, że bardzo ważnym czynnikiem jest tu wykonawca. I kiedy już się stało, to znaczy kiedy w piątek rano poznaliśmy trzy pierwsze nagrody (Kanada za piosenkę „Zwyczajnie" skomponowaną i śpiewaną przez Roberta Charlebois, Jugosławia „Zar ima neszto na tom swetu" Kologjera w wykonaniu Terezy Kesovija i nasze „Jadą wozy kolorowe" Rembowskiego, śpiewane, jak wszyscy to widzieli, dwukrotnie przez Marylę Rodowicz, która nie pierwszy już raz ma kłopoty z aparaturą dźwiękową), kiedy ogłoszono listę nagród, uznaliśmy że był to dzień niespodzianek. Oczywiście nie ma tu mowy o jakiejś niesprawiedliwości czy tendencjach, ale jest to dowód, że było dużo dobrego i było z czego wybierać.

Malutkim niewypałem pierwszego dnia był moim zdaniem, gościnny występ Amerykanki Joan Baez. Ta bardzo sympatyczna wykonawczyni songów obrosła już legendą w swojej ojczyźnie. Jest piosenkarką zaangażowaną politycznie, walczącą o pokój, wsławioną książką autobiograficzną, obnażającą tak zwane kulisy życia pewnych sfer. Ale to wszystko nie wystarcza dla zapewnienia powodzenia i zrozumienia u naszej widowni. Tym bardziej, że czar nowiosa Joan przy okazji występów wygłasza filozoficzne myśli nie bardzo pasujące do naszych odczuć, ani do naszego ustroju. Aby dobrze zrozumieć Joan Baez, trzeba by znać język angielski i solidaryzować się z jej poglądem, że nasza młodzież ma takie same problemy jak młodzież amerykańska. Ponieważ jednych i drugich słuchaczy jest u nas bardzo mało, stąd bladość jej występu.

W piątek odbył się „Dzień polski", to znaczy wykonywano piosenki naszych kompozytorów z innymi lub tłumaczonymi słowami, w oryginalnej aranżacji. Znaliśmy już możliwości poszczególnych piosenkarzy, można więc było zwrócić uwagę na to, jak radzą sobie z nowym utworem i jak on został opracowany. Generalnie rzecz biorąc i tu widać wyraźną poprawę. W pierwszym rzędzie dotyczy to słów, które oddawałyby to co „polski autor miał na myśli". Nie było przypadkowych bzdurnych tekstów, nie było też zbyt wielu wypadków „nadawania charakteru piosence" przez wstawki w polskim języku. W tej sytuacji wszystko wypadło jędrnie, ciekawie i oryginalnie. Jeśli o oryginalność chodzi, najciekawiej wypadł chyba Rocky Shahan, śpiewający utwór Skorupki i Solińskiego „Monte Verde". Nasza Zielona Góra z dodatkiem pakistańskich instrumentów i bigbitowego sosiku, wypadła całkiem interesująco. Trudno teraz na gorąco mówić o nagrodach, ale wydaje się, że i w tym wypadku, a będzie brana pod uwagę interpretacja jury też przez całą noc się pomęczy.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

1500 flag i bander dla 100 odbiorców

Polska flaga nad... Watykanem

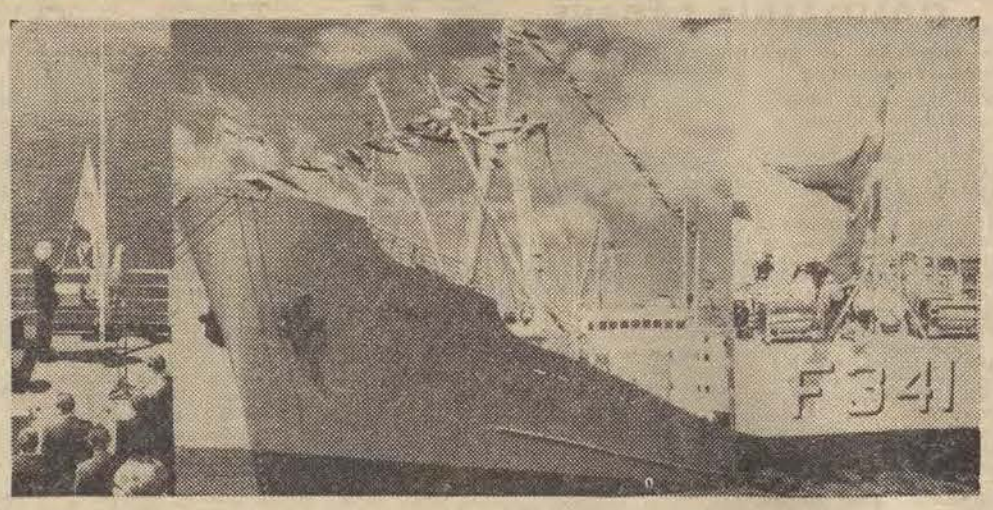

ZPW im. St. Bularza w Bielsku-Białej są jedną z trzech farbyk w Europie, zajmujących się, m. in. wyrobem flag i bander. Wykonuje się je techniką tzw. „filmdruku", przy czym bielscy specjaliści mają swoje tajemnice, które skrzętnie kryją przed krajowymi i zagranicznymi mistrzami „podpatrywania".

Wyrabiają już ok. 1500 flag narodowych i bander morskich oraz specjalnych kodów sygnalizacyjnych dla ponad 100 odbiorców krajowych i zagranicznych. Głównym odbiorcą ich flag i bander jest „Baltona" oraz polskie stocznie którymi zdobią wszystkie statki zbudowane w dokach w Szczecinie i w Gdańsku. M. in. w bielskie bandery wyposażone zostały statki radzieckie: m/t „Bałakławа", m/s „Pierwomajsk" s/s „Czukotka", brazylijski m/s „Guoji", szwajcarski m/s „Rhin" oraz polskie — m/t „Generał Sikorski", m/s „Marceli Nowotko", s/s „Warszawa", m/s „Monte Cassino" i m/s „Górny Śląsk".

Kolorowe flagi i bandery sygnalizacyjne zdobią dumę Polskich Linii Oceanicznych „Stefana Batorego" oraz wszystkie statki naszej i radzieckiej marynarki wojennej pływające po wodach Bałtyku.

Nie są to zresztą jedyni odbiorcy bielskich wyrobów. Dzięki opanowaniu produkcji wielobarwnych flag (po 8 i więcej nakładanych kolorów na tkaniny) zakład wykonał je także dla ambasad akredytowanych w Polsce, w tym również ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Włoch, CSRS, Węgier i Jugosławii oraz dla polskich placówek dyplomatycznych i handlowych za granicą. Bielscy włókniarze dostarczyli także flagi dla Watykanu, Haiti, San Marino, Sierra Leone, Monaco.

Osobny rozdział, z którego dumni są wszyscy, to wyrób specjalnych chorągiewek-kodów sygnalizacyjnych. Są one przedniej marki i zdaniem marynarzy — sygnalistów wytrzymałe na największe wichry i sztormy. Mają trwałą barwę, której nie niszczy pod zwrotnikowa spiekota i tropikalne ulewy. Są wytrzymałe na rozciąganie, elastyczne i trwałe.

Patrząc na płynące polskie statki warto przypomnieć sobie, że dumnie prezentujące się na nich bandery, są dziełem włókniarzy spod Szyndzielni i Klimczoka, jednej z najlepszych załóg na Podbeskidziu.

JÓZEF KLIŚ

Druga pasja życia dr W. Nowakowskiego

Mieszkający w Tuszynie dr Wiktor Nowakowski miał dwie pasje: swoją pracę zawodową (był zaś lekarzem bardzo sumiennym i cenionym!) oraz... kolekcjonowanie obrazów. Mieszkanie jego przypomina też małe muzeum sztuki. Znalazło się tutaj ok. 100 obrazów (przede wszystkim oleje i nieco akwarel), reprezentujących różne kierunki malarstwa realistycznego — dzieła często wysokiej wartości artystycznej.

Wiszą tu więc pięknie oprawione portrety, pejzaże i sceny rodzajowe Axentowicza, Wygrzywalskiego, Wodzinowskiego, Tondosa, Bagińskiego, Zygmuntowicza, Kossaka, Lasockiego i in. Ze współczesnych: Mackiewicza, Krawczyka, Liberskiego, Szajdzińskiej, Turskiego, Romana, Sprusiaka, Gnypa itd. Zakupiono je w „Desie", na różnych wystawach łódzkich, a także okazyjnie.

— „Pewnego razu — opowiada p. Nowakowska — mąż mój wezwany na daleką wieś do chorej, zauważył w wiejskiej chacie wielki, bardzo zniszczony obraz. Dotychczasowy jego właściciel chętnie odstąpił go mężowi. Po odświeżeniu okazało się, że jest to wartościowy pejzaż o tematyce marynistycznej — dzieło malarza francuskiego.

Mąż mój przez wiele, wiele lat gromadził swoją kolekcję z wielkim zamiłowaniem. Nie raz namawiałam go, zmęczonego pracą zawodową, ażeby wyjechał na odpoczynek nad morze czy w góry. On jednak wolał kupić nowy obraz!

Malarz, u którego nabył nowy obraz prawie zawsze stawał się jego przyjacielem. Było też dla niego prawdziwym świętem, kiedy w naszym mieszkaniu znalazł się nowy nabytek".

Dr Wiktor Nowakowski nie cieszył się jednak zbyt długo swoim skarbem. Umarł przed półtora rokiem. Pozostała jednak po nim pamiątka największej pasji jego życia — interesująca kolekcja obrazów.

Jak informuje nas kierownik Biura Wystaw Artystycznych, Tadeusz Roman, zbiór obrazów, zebranych przez dr Nowakowskiego, eksponowany będzie za miesiąc w Łodzi w Salonie Sztuki Współczesnej. Będzie to wystawa interesująca i dzięki walorom artystycznym eksponowanych tu obrazów, a i jako świadectwo pięknych zainteresowań człowieka, który tak bardzo pasjonował się sztuką.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Program unormowania handlu używanymi samochodami

Motozbyt w roli pośrednika

Od dłuższego czasu trwają dyskusje nad właściwymi sposobami rozwiązania problemu handlu używanymi samochodami. Istniejący tzw. wolny rynek sprzedaży używanych pojazdów umożliwia bowiem podbijanie cen nie odpowiadających walorom sprzedawanych samochodów, a kupujący na samochodowej „giełdzie" przeważnie płaci za pojazd znacznie więcej niż jest on naprawdę wart.

Sprawa nie jest prosta ze względu na konieczność uwzględnienia jednocześnie wielu aspektów prawnych, m. in. prawa obywateli do rozporządzania swą własnością, nie tylko w formie sprzedaży, ale i darowizny. Równocześnie zaś rozwiązanie tego problemu jest zadaniem bardzo pilnym, gdyż rynek używanych pojazdów będzie się nadal rozwijał i to tym szybciej, im większe będą dostawy samochodów nowych.

Zadanie to powierzono Centrali Techniczno - Handlowej „Motozbyt". Handel uspołeczniony może już obecnie przyjmować w komis używane pojazdy samochodowe. Transakcje te są jednak rzadkie ze względu na ceny, jakie ma obowiązek stosować państwowy komitent. Na wolnym rynku uzyskuje się cenę z reguły wyższą niż w państwowym komisie i tak będzie do czasu zaspokojenia potrzeb społecznych w zakresie samochodów. Niezbędne więc stało się poszukiwanie nowych form działania handlu uspołecznionego, które nie ograniczając niczym praw obywateli, zostałyby z czasem powszechnie zaakceptowane.

Opracowany przez „Motozbyt" program uporządkowania obrotu używanymi samochodami został już przyjęty i wkracza w fazę realizacji. Przewiduje on, obok istniejącego dotychczas komisu, stopniowe uruchamianie przez „Motozbyt" placów-targowisk używanych pojazdów we wszystkich miastach wojewódzkich. W Warszawie, Katowicach, Poznaniu i kilku innych, place będą mogły pomieścić jednorazowo po 400 wozów, a w pozostałych województwach przewiduje się tereny dla ok. 200 pojazdów. W zależności od potrzeb, będą też tworzone następne targowiska na terenie województw.

Place będą wyposażone w stacje obsługi ze stanowiskami diagnostycznymi, w pomieszczenia do zawierania transakcji oraz punkty sprzedaży drobnych części zamiennych i akcesoriów samochodowych. „Motozbyt" na zlecenie klienta dokona oceny stanu technicznego pojazdu, spisze umowę między kontrahentami, załatwi przerejestrowanie pojazdu oraz umożliwi przedstawicielowi Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej pobór podatku od nabycia praw majątkowych. Na placu będzie można pozostawiać pojazd pod opieką „Motozbytu" tak, jak na strzeżonym parkingu.

Na placach skoncentrowany będzie obrót używanymi pojazdami, a istniejące dzisiaj na ulicach Warszawy i innych miast „giełdy" samochodowe zostaną zlikwidowane. Wjazd na plac będzie płatny. Także usługi „Motozbytu" będą odpłatne, ale ich ceny skalkuluje się w zasadzie na poziomie kosztów własnych. Obecnie trwają poszukiwania odpowiednich miejsc na place.

Na placach-targowiskach może będzie sprzedawać używane pojazdy bez żadnego pośrednictwa, bezpośrednio między sprzedawcą a nabywcą, według cen, które między sobą ustalą. Rola „Motozbytu" ograniczy się w tym wypadku tylko do udostępnienia placu i do świadczenia — na życzenie klienta — wymienionych poprzednio usług. „Motozbyt" będzie mógł również zakupić na swój rachunek używany samochód i sprzedać go w formie licytacji publicznej. Wydaje się jednak, że do czasu pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych w zakresie samochodów, publiczne licytacje dotyczyć będą — tak jak obecnie — głównie samochodów uszkodzonych w transporcie, względnie oddawanych przez jednostki uspołecznione. Ponadto przewidziano jeszcze inną formę sprzedaży samochodu. „Motozbyt" w imieniu właściciela pojazdu, będzie sprzedawał samochód na publicznej licytacji. Sprzedający otrzyma w tym przypadku cenę najwyższą, oferowaną przez kupującego. „Motozbyt" załatwi przy tym wszelkie formalności, a za usługę pobierze prowizję.

W pierwszej fazie działania placów-targowisk stosowana ma być forma bezpośrednich kontaktów między kontrahentami z tym, że „Motozbyt" będzie dążyć do zaakceptowania przez sprzedających formy drugiej i trzeciej. Zachętą do sprzedawania samochodów „Motozbytowi" po cenach państwowych, pomniejszonych o stopień zużycia, ma być niestosowanie wobec sprzedającego przepisów o zakupie nowego samochodu po upływie 4 lat (lekarze po upływie 3 lat, a taksówkarze — 2 lat).

Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest od stworzenia sieci targowisk we wszystkich województwach. Wymaga to współdziałania prezydiów rad narodowych.

Wypoczynek dla nauczycieli

Koniec wakacji, nauczyciele powracają do szkół, do swoich codziennych obowiązków nauczania dzieci... Część pedagogów przebywała na koloniach i wczasach w różnych miejscowościach kraju — ale wczasy letnie nie rozwiązują problemu. Coraz ostrzej rysuje się potrzeba uruchomienia stałego domu wypoczynkowego dla nauczycieli Łodzi i województwa łódzkiego. To jest takiego który zabezpieczałby im możliwość wypoczynku w ciągu całego roku. Wielu bowiem pedagogów cierpi na choroby gardła i w ogóle dróg oddechowych Wielu z nich przebywa w ciągu roku na urlopach bezpłatnych.

Do Związku Nauczycielstwa Polskiego należą również pracownicy naukowi wyższych uczelni, którzy chętnie skorzystaliby z możliwości odpoczynku w miejscowości wczasowej, względnie z możliwości przeprowadzenia tam kuracji leczniczej — nie latem, a właśnie podczas roku szkolnego, czy w okresie ferii zimowo-wiosennych. Dlatego wysuwając ten postulat nauczycielski, mamy nadzieję, że zostanie on życzliwie przez kompetentne władze rozważony i zrealizowany. (ts)

RENÉ RÉOUVEN

OSTRZE LANCETU

Tłum. R. Wysocki

— Tak? — rzekła Pauletta, uśmiechając się przez łzy. — A jak pan ma na imię?

— Anioł — rzekł Rafaelli ledwie dosłyszalnym głosem.

— Bardzo niezwykłe imię — rzekła ostrożnie Paulette.

— Bardzo śmieszne — westchnął żandarm i dorzucił, odwracając głowę: — No, dobrze, to do widzenia. Często mamy okazję przejeżdżać przez Jorigny, a więc może będziemy mogli się kiedyś tam spotkać...

— Na pewno.

— W takim razie do zobaczenia wkrótce.

— Do zobaczenia wkrótce — rzekła Paulette.

Przyglądała mu się, kiedy wspinał się na ciężarówkę, następnie wolnym krokiem wrócił do domu. Stanęła w przedpokoju, jeszcze raz przeczytała karteczkę od Sageta i starannie schowała ją do kieszeni. Pani Muss-Leduran, siedząca w swoim fotelu, mruknęła:

— W wyniku całej tej historii będę musiała poszukać sobie innego lekarza. Nowe przyzwyczajenia. Znowu te badania, to obmacywanie...

Paulette wyglądała przez okno. Samochody ruszyły z miejsca jeden za drugim, wracały do Jorigny-le-Vieux.

— Graveneau — zaczęła znowu pani Muss-Leduran. — Tak... a zresztą, nie mam wyboru, ale on mieszka dość daleko i jest bez charakteru. Przeklęty Saget, co go napadło, psiakrew! A ty, Paulette, rozumiesz to wszystko?

— Nie — odparła Paulette cichym głosem.

Pani Muss-Leduran pochyliła się, by lepiej jej się przyjrzeć.

— Ależ ty płaczesz, ty płaczesz! Głupia gęś.

— Ja nie płaczę — chlipała Paulette.

— Ależ tak! — grzmiała starsza dama. — Oto, co znaczy mieć miękkie serce! Słowo daję, ty byś mu przebaczyła!...

— Ostatecznie on nikogo nie zabił — odparła Paulette, trzymając z uporem odwróconą głowę.

— No, bez twego przyjaciela, tego Apolla z Ajaccio, byłoby już po nas obu!... A, prawda, jakoś długo się z nim żegnałaś. Czyżby...

— Ależ nie.

— A co masz przeciw niemu? Jest w twoim guście.

— To przystojny malutki żandarm — przyznała Paulette głosem, który zaczął trochę mięknąć.

— Nieprawda? I do tego stacjonuje niedaleko od nas. Oboje moglibyście spędzić miłe chwile.. nie licząc tego, że po mojej śmierci odziedziczysz niezłą sumkę.

„Guzik — pomyślała Paulette, przycisnąwszy nos do szyby. — Z tą twoją wieczną cukrzycą i wybrakowanym sercem jeszcze nas oboje pochowasz, jestem pewna...".

Ale uważała, by nie powiedzieć tego głośno. Bo ostatecznie, nigdy nic nie wiadomo.

★ WYSPA PRZEMYTNIKÓW ★ WYSPA PRZEMYTNIKÓW ★

„Pełne zła jest serce synów rodzaju człowieczego, a szaleństwo mieszka w ich sercu pokąd żyją".

— Na wyspie trudno znaleźć ciało...

— To twierdzenie niezupełnie ścisłe — podchwycił Poirot i wskazał ręką w stronę plaży. Proszę spojrzeć na te leżące na piasku szeregi. Co pani widzi? To, mademoiselle, są c i a ł a. Po prostu c i a ł a!

...Przypomina mi to „La Morque", paryską trupiarnię. Ciała, tylko ciała, ułożone równo niby mięso w jatce.

* * *

Niby we śnie patrzyła na opalone ramiona i uda, biały odsłaniający plecy kostium kąpielowy... Uprzytomniła sobie, że to c i a ł o nie ułożyło się na żwirze, lecz zostało r z u c o n e!

Dobiegł ją szept:

— Boże, gdybym dostał w ręce szatana, który to zrobił...

* * *

★ CZYŻBY MORD NA TLE RELIGIJNYM?
★ MOŻE SZANTAŻ?
★ JAKĄ ROLĘ ODEGRAŁY NARKOTYKI?

— na te i wiele innych frapujących pytań odpowie naszym Czytelnikom Herkules Poirot — słynny mały Belg — bohater nowej powieści

AGATY CHRISTIE

pt.

„WYSPA PRZEMYTNIKÓW"

której druk rozpoczniemy

JUŻ JUTRO

NA ŁAMACH „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

★ AGATA CHRISTIE ★ AGATA CHRISTIE ★ AGATA CHRISTIE

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-18